REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

DZIŚ 6 STRON Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 20 sierpnia 1947 r. Nr. 227

BOMBA w rezydencji premiera Attlee

LONDYN — We wtorek policja odkryła bombę podrzuconą w bramie bryt. ministerstwa spraw zagranicznych na Downing Street, na przeciw rezydencji premiera Attlee

Rzecznik „Scotland Yardu" oświadczył, że chociaż bomba zawierała niewątpliwie składniki wybuchowe, to jednak nie mogła wyrządzić żadnej szkody, ponieważ była pozbawiona zapalnika.

Zaznaczyć należy, że Foreign Office znajduje się o 20 metrów od wejścia do ministerstwa kolonii, gdzie przed kilku miesiącami znaleziono również podobną bombę.

W procesie krakowskim prokurator przedstawia

CZARNE LISTY WiN-u

Tajemnicę archiwum podziemia

KRAKÓW (SAP) W dalszym ciągu w procesie krakowskim [illegible] znaje następny oskarżony Jan Kot, pseudonim „Janusz" tęgi wysoki brunet, przedwojenny mistrz Polski w pływaniu.

TAJNE ARCHIWUM

Po wyjaśnieniu przez osk Jana Kota jego działalności [illegible] dziemiu, jego stosunków [illegible] Buezkiem — prokurator przystępuje do odczytania niektórych nazwisk z kartoteki tajnego [illegible] chiwum WiN-u Kartoteka [illegible] wraz z całym archiwum wpadła w ręce władz. Lista osób obdarzonych różnymi epitetami w rodzaju „groźny", „niebezpieczny", „ukw-dzista", „brutalny", „Żyd" itd, obejmuje zarówno ludzi z partii prorządowych m. in. i tow. Bolesława Drobnera, jak i literatów np. Adama Polewkę, naukowców np. redaktora Goella, jak wreszcie urzędników bezpieczeństwa.

Z listy tej szereg osób już zginęło od kul podziemia, to też tłumaczenie, że lista była sporządzona po to, aby posyłać wymienionym materiał propagandowy jest już nie naiwne ale wręcz [illegible]

W dalszym ciągu osk. Kot mówi o wtyczkach WiN w PPR, których zadaniem było donoszenie co się w PPR dzieje.

Kolejny osk. Stefan Ralski do winy się przyznaje do czynów prócz szpiegostwa, także. Dość komicznie brzmiało oświadczenie Ralskiego na temat ideologii WiN-u

WiN został mianowicie według niego stworzony po to ażeby rozładować lasy w Polsce i aby bronić niepodległości Polski przed zaku-

Łącznik w sutannie jedzie do Andersa

sami... zarówno ZSRR, jak i Wielkiej Brytanii.

Ciekawsze są zeznania Ralskiego o uzyskaniu kontaktu z duchowień [illegible]

DROGA DO RZYMU

Ralski miał znajomego księdza — Andrzeja Mistata, który pracował w Kurii metropolitalnej Oskarżony zaproponował mu dostarczenie materiału z podziemia. Ksiądz Mistat chętnie zgodził się.

Ralski dostał od brata — [illegible] Ralskiego materiał i dostarczył go wraz z fotografiami księdzu.

Mistat w tym czasie wybrał się w towarzystwie wysoko postawionej osoby z duchowieństwa do Rzymu i obierał te materiały tam zawieźć.

Z odpowiedzi oskarżonego okazuje się, że ksiądz Mistat zawiózł tajne materiały do Rzymu i wręczył je osobiście Andersowi, którego był gorącym sympatykiem.

BRAT „SYPIE" BRATA

Pod koniec zeznań dochodzi do wymiany zdań między obu braćmi Ralskimi, z którego wynika, że Stefan mówiąc o haśle agentów Izby Kontroli „skarpetki i flirt" sypnął swojego brata, który oświadcza, że żadnych haseł Stefanowi nie dawał.

Pytania obrony zmierzają do wykazania, że działalność oskarżonych w WiN-ie była dość „niewinną zabawą w opozycję".

Z podobnymi sugestiami łatwo rozprawia się prokurator.

De Gaulle pragnie kolorowej bariery

PARYŻ (PAP). W poniedziałek wieczorem generał de Gaulle złożył oświadczenie w sprawie polityki francuskiej w Algierze, zwalczając propozycję wysuniętą na obradach kongresu francuskiej partii socjalistycznej i do- b[illegible] Muzułmanie w Algierze głosowali oddzielnie od Francuzów.



Z pobytu amerykańskich intelektualistów w Krakowie
(patrz str. 2) Foto J. Złotnicki

Jak pokryć brak dolarów?

Pula dolarowa 16 państw

PARYŻ. — Komisja koordynacyjna powołana przez konferencję paryską w sprawie realizacji planu Marshalla dyskutowała projekt Holandii, Belgii i Luksemburga [illegible] rzenia tzw. puli dolarowej, w skład której weszłoby 16 państw [illegible] stników konferencji W ramach puli dopuszczona byłaby swobodna wymiana walutowa celem połączenia zapasów dolarowych i wyrównania braków.

Na wniosek W. Brytanii powołano specjalną podkomisję, która przestudiuje całokształt zagadnienia i jego reperkusje gospodarcze.

Yemen i Pakistan wchodzą do ONZ

NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała na poniedziałkowym posiedzeniu podania 12 państw o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Tylko dwa z nich Yemen i Pakistan — przyjęto jednomyślnie. Irlandia, Portugalia i Transjordania nie zostały przyjęte na skutek sprzeciwu delegata radzieckiego. Polska głosowała również przeciw uwzględnieniu podania Portugalii.

Zachowanie Holandii — policzkiem dla ONZ

stwierdza amb. Gromyko

NOWY JORK. — Delegat radziecki Gromyko na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa domagał się wysłania bezzwłocznie do Indonezji komisji z ramienia Rady. Rada Bezpieczeństwa, zdaniem Gromyki, nie może pozwolić, by Holandia pomijała i podkopywała autorytet ONZ, która jest powołana do położenia kresu wojnie w Indonezji, sprowokowanej przez Holendrów.

Rada nie powinna zawahać się przed złożeniem całej winy za krwawe wypadki na Jawie na rząd holenderski, który złamał pierwszy zawieszenie broni. Próby Holandii pominięcia ONZ w załatwieniu sporu indonezyjskiego nazwał Gromyko [illegible]



Chór młodzieży śląsko - dąbrowskiej biorący udział [illegible] Młodzieżowym w Pradze.
W konkursie międzynarodowym chór młodzieży polskiej uzyskał drugie miejsce. (do art. na str. 4).

Kadyks stoi w płomieniach

Arsenały gen. Franco wyleciały w powietrze

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera, w nocy z poniedziałku na wtorek w dokach okrętowych w Kadyksie nastąpiła groźna eksplozja.

[illegible]

Pożar rozszerzył się następnie na doki łodzi podwodnych i składy amunicji. Cały port w Kadyksie stoi w płomieniach. Ludność ucieka w popłochu z miasta. Kadyks pogrążony jest w ciemnościach i pozbawiony wody. Siła eksplozji była tak wielka, że wstrząsnęła domami odległego o 24 km Jerezu i dała się odczuć w Sevilli, oddalonej o 86 km od miejsca katastrofy. Liczba zabitych wynosi na razie 200 osób.

Rozgłośnie w Jerez i Sevilli przez całą noc nadawały apele do straży pożarnych, lekarzy i pielęgniarek.

Hiszpańska rada ministrów przerwała swe obrady, aby udać się na miejsce katastrofy.

Istnieje obawa dalszych eksplozji

Pierwszy dzień mistrzostw tenisowych

Zagranica zawiodła

KATOWICE. — W dniu wczorajszym na kortach Pogoni padły pierwsze wyniki rozpoczynające doroczny turniej tenisowy o międzynarodowe mistrzostwo Polski na rok 1947.

Z zapowiedzianych gości zagranicznych zjawili się tylko niezawodni Węgrzy. Czesi oraz Szwedzi definitywnie odwołali swój przyjazd telefonicznie w dniu wczorajszym.

Pierwsze spotkanie nie przyniosło żadnych sensacji.

Wyniki spotkań 1-go dnia.

Gra pojedyńcza mężczyzn:

Skonecki — Skarżyński 6:1, 6:1.
Chytrowski — Bojanowski 6:1, [illegible]
Buchalik — [illegible] 6:4, 6:2.
Ksawery Tłoczyński — Kos[illegible] 6:4, 6:0.
Szolc — Gusfeld walkowerem dla Gusfelda
Hebda — Borowczak 6:1, 6:4.
Kolcz — Olszewski 6:2, 6:2.
Skonecki II — Adamski 6:2, 6:2.
Szigetti — Wojciechowski 6:0, 6:3.

Gra pojedyńcza kobiet:

Rudowska — Paichlowa 6:4, 6:0.
Szeraucówna — Górawska 6:0, 6:1
Popławska — Kamińska 6:6, 7:5, 6:2.

Ambasador RP u króla Michała

BUKARESZT (PAP) Ambasador R. P. w Bukareszcie — Szymański złożył w dniu 14 bm. swe listy uwierzytelniające królowi Michałowi.

Secesja młodzieży z SFIO

LYON. — W Lyonie odbył się nadzwyczajny kongres organizacji młodzieży socjalistycznej „Jeunesse Socialiste". Na porządku dziennym znalazła się sprawa, dotycząca stosunku tej organizacji do SFIO. Większością 134 głosów przeciwko 2 postanowiono zerwać łączność organizacyjną z SFIO.

Pakistan chce rządzić wszystkimi muzułmanami

TEHERAN. — **Rzecznik Pakistanu w Iranie, oświadczył, że Pakistan będzie się domagał prawa do rządzenia wszystkimi narodami muzułmańskimi w świecie. Rzecznik podkreślił ścisłe więzy historyczne i religijne łączące Pakistan z Iranem.**

Zgon brata króla szwedzkiego

SZTOKHOLM — W dniu 17 bm zmarł najmłodszy brat króla Szwecji Eugeniusz, książę Nerycji (Nerke) w 82-gim roku życia. Zmarły był znanym malarzem pejzażystą.

Paraliż dziecięcy szaleje w Anglii

LONDYN. — W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano w Wielkiej Brytanii 368 wypadków paraliżu dziecięcego. W poprzednich dwóch tygodniach cyfry te wynosiły 448 i 302. W ciągu całego roku 1946 liczba zachorowań była jedynie o 22 wypadków mniejsza, niż w ciągu ostatniego tygodnia.

Lekarze łączą epidemię z niezwykłą falą upałów, jakie trwają w Wielkiej Brytanii od przeszło dwóch tygodni.

Katastrofa powodzi na wyspie Cejlon

LONDYN — Agencja Reutera donosi, **że na wyspie Cejlon nastąpiła katastrofalna powódź wskutek wylewu rzeki Kalani.** Wiele osób zginęło. Liczne osady **i wsie odcięte od świata i pozbawione żywności.**

COLOMBO — Tysiące ludzi zostało bez dachu nad głową i należy się spodziewać wielu strat w ludziach. Samoloty ratownicze zrzucają żywność do miejscowości, niedostępnych drogą lądową.

Powódź dotknęła również północną część miasta Colombo. Z górą tysiąc ludzi pracuje tam dniem i nocą, usiłując niedopuścić, aby rzeka Kelani zalała południowe dzielnice miasta.

Zachowanie arsenałów Ruhry celem polityki USA w Europie

MOSKWA — Publicysta radziecki Żukow na łamach „Prawdy" stwierdza, że zarówno na konferencji paryskiej, jak i w rozmowach anglo - amerykańskich, które odbywają się obecnie w Waszyngtonie i Londynie, centralne miejsce zajmuje kwestia przyszłej pozycji Niemiec zachodnich w gospodarce europejskiej.

Żukow zaznacza, że inspiratorzy tych rozmów zamierzają decydować o losach Niemiec zachodnich nie licząc się z obowiązującymi w tej sprawie uchwałami poczdamskimi. Monopoliści amerykańscy, zdaniem Żukowa, zdają sobie sprawę ze słabości swoich anglo - francuskich partnerów i zmierzają do całkowitego zagarnięcia Ruhry i przekształcenia jej w europejską filię swych arsenałów. Tym właśnie tłumaczy przede wszystkim Żukow dążenie USA do zwolnienia przemysłu Ruhry od zobowiązań reparacyjnych.

W miarę, jak wzmacniają się pozycje monopolistów amerykańskich w Niemczech, następuje całkowite przerwanie dostaw reparacyjnych ze strefy angielskiej. Fabryki, przeznaczone na demontaż, jak np. wielka fabryka wyrobów stalowych „Henkel Zwilling" w Solingen, przystępuje do normalnej produkcji. Zwracając uwagę na to, że Ameryka i Anglia chcą ustalić poziom produkcji stali w Niemczech zach. w wysokości 12 — 13 milionów ton rocznie, chociaż dotychczas nie osiągnięto nawet poziomu uzgodnionego na podstawie umowy sojuszniczej z marca roku ub. Żukow zapytuje: „Dlaczego więc prasa amerykańska wymienia olbrzymie cyfry planowanej produkcji azotu, fosforu, kwasu siarkowego, chloru, barwników? Tajemnicę tę łatwo odgadnąć.

Proklamowane zwiększenie produkcji przemysłowej w tych stronach oznacza gwałtowne zmniejszenie lub nawet całkowite za- [illegible] **weckich na rachunek reparacji i zachowanie arsenałów Ruhry.**

Arsenały te mają służyć jako narzędzie w wielkiej awanturniczo - wojennej grze politycznej, uknutej przez inspiratorów i organizatorów bloku zachodniego oraz jako filia amerykańskiego przemysłu stalowego, którą będzie można uruchomić w razie, jeśli tego będą wymagały interesy amerykańskich korporacji stalowych.

Dlatego nie jest przypadkiem, że Amerykanie tak ostro przeciwstawiają się upaństwowieniu przemysłu Ruhry.

Żukow konkluduje: „Łatwo dostrzec, że prawdziwe zamiary organizatorów bloku zachodniego nie mają nic wspólnego z pomocą dla odbudowy gospodarczej Europy. Całkiem odwrotnie. Plany te mogą jedynie zaszkodzić w odbudowie gospodarczej Europy, ponieważ organizatorzy bloku zachodniego, którzy troszczą się przede wszystkim o zachowanie w nietkniętym stanie arsenałów Ruhry, przechodzących na własność Amerykan, starają się drogą jednostronnych aktów bezprawnych uniemożliwić dostawy reparacyjne do krajów dotkniętych agresją niemiecką.

Biorąc pod opiekę magnatów przemysłowych Ruhry, **politycy z Wall Street chcą uczynić z Niemiec zachodnich bazę wypadową dla walki przeciwko demokratycznym i postępowym siłom Europy".**

TUR PRZYŚPIESZA AWANS SPOŁECZNY LUDZI PRACY UCZ SIĘ W SZKOŁACH TUR-u

Rozbijanie wojsk rządowych przez powstańców greckich

LONDYN. — Z Aten donoszą że w Koryncie sąd wojskowy skazał na śmierć 9 wybitnych działaczy EAM.

LONDYN. — Według wiadomości nadeszłych z Aten powstańcy zajęli ostatnio trzy wioski w pobliżu stacji kolejowej Dadi w odległości 30 mil na południe od Lami.

MOSKWA — Agencja TASS cytuje komunikat greckiej rozgłośni demokratycznej o walkach w rejonie zachodniej Macedonii i Epiru. W toku tych walk powstańcy rozbili 583 gr. batalion wojsk rządowych po których stronie padło 106 żołnierzy, a 10 wzięto do niewoli. Zdobyto 6 moździerzy i wiele broni ręcznej.

Zmiana kierunku turystyki brytyjskie

LONDYN. — Tysiące turystów brytyjskich, którzy ze względów walutowych musieli zaniechać projektowanej podróży do Szwajcarii, udaje się do Czechosłowacji, Norwegii i Danii. Zwłaszcza czechosłowackie biuro podróży w Londynie notuje w ostatnich tygodniach zwiększony ruch.

Gmatwa się sytuacja Anglii

Konserwatyści dążą do nowych wyborów

LONDYN. Zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu brytyjskiego w 3 dni po rozpoczęciu przez członków rządu urlopów wakacyjnych, — znajduje się w centrum zainteresowania opinii publicznej Anglii.

W kołach politycznych uważa się, że nadzwyczajne posiedzenie rządu brytyjskiego pozostaje w związku z następującymi sprawami:

1. Rząd brytyjski otrzymał z Waszyngtonu nowe propozycje amerykańskie w sprawie pożyczki dolarowej.

2) W związku z nowymi propozycjami amerykańskimi wyłoniła się konieczność dokładnego sprecyzowania stanowiska brytyjskiego.

3) Konserwatyści zamierzają wywrzeć na rząd nacisk w kierunku rozpisania nowych wyborów. Podaje się, że Winston Churchill miał zwrócić się do Izby Lordów z apelem, aby zmusiła rząd do ustąpienia i rozpisania nowych wyborów.

4. Rozpatrzenie zagadnienia zaopatrzenia Wielkiej Brytanii w żywność z krajów, którym nie potrzeba płacić dolarami. W związku z planem rządowym import żywności z Ameryki ma być zredukowany o 48 milionów dolarów miesięcznie. Redukcję importu z Ameryki należy przynajmniej częściowo uzupełnić importem z innych krajów. Decyzja w tej sprawie zależy od modyfikacji klauzul pożyczki amerykańskiej.

„Koło przyjaciół Himmlera"

NORYMBERGA — W toku procesu kierowników narodowo-socjalistycznego trustu stalowego, Wilhelm Karl Keppler, b. sekretarz stanu na Wilhelmstrasse i prywatny doradca ekonomiczny Hitlera, opowiadał w jaki sposób niektórzy przemysłowcy niemieccy utworzyli niegdyś „Koło przyjaciół Himmlera", które zajmowało się, m. in., finansowaniem gospodarki III Rzeszy.

Wśród członków tego koła znajdowali się kierownicy „I. G. Farben", „Dresdner Bank" i „Deutsche Bank", jak również Oswald Pohl, dyrektor naczelny administracji obozów koncentracyjnych.

Z prasy zagranicznej

TRIBUNE

UPIÓR MAC DONALDA STRASZY...

W Izbie Gmin straszy! Upiór Ramsaya Macdonalda nawiedza kuluary gabinetu brytyjskiego, stwierdza „Tribune" notując coraz to częstsze i uporczywsze pogłoski o zastąpieniu gabinetu Attlee przez tzw. gabinet koalicyjny.

„Obecnie nie tylko organy konserwatywne popierają tą sugestię, ale jej atrakcyjność wywiera wpływ również i bardziej na lewo, gdzie „Observer" jak również „Economist" rozpatrują ją poważnie...

A jednak przecież trzeba pamiętać, że w tych dziedzinach, gdzie rząd socjalistyczny odniósł sukcesy, stało się to tylko dzięki temu, że potrafił przezwyciężyć inercję dawnego rządu koalicyjnego i przystosować się odważnie do socjalistycznej linii postępowania. Tam zaś, się stało się tak dlatego, że nie powodzenia zawdzięczał dziedzictwu koalicji".

By nie być gołosłownym, wystarczy przypomnieć

porażki w Grecji, Hiszpanii, Palestynie gdzie operowano wg wzorów i metod churchillowskich. W Indiach natomiast rozwiązano bardzo ciężki problem, ponieważ socjalistyczny Whitehall potrafił znaleźć swą własną politykę".

Sprawa jest jasna, Tylko rząd szczerze socjalistyczny potrafi wyprowadzić Anglię na spokojne wody. Wszelka koalicja zakończy się nowym kryzysem. **Przekreśli** ona wszelkie dotychczasowe zdobycze i cofnie Anglię do roku 1939. Wyrządzi socjalizmowi nieobliczalne szkody, tak jak stało się to już raz przed 15 laty Ramsay Macdonald dokonał wówczas secesji z Labour Party i przeszedł na stronę Baldwina. Zaprzepaścił ogromną szansę socjalizmu brytyjskiego, który wówczas w o wiele bardziej sprzyjających warunkach mógł przeprowadzić bezkrwawą rewolucję. Cała nadzieja w tym, że choćby nawet Attlee nie wytrzymał nerwowo i chciał skapitulować, to lewica socjalistyczna w oparciu o trade uniony, potrafi temu przeszkodzić.

MŁODZI NISZCZĄ MIT O ŻELAZNEJ KURTYNIE

W Pradze zakończył się zlot — festival Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z udziałem 115.000 młodych Czechosłowaków i 35.000 młodzieży zagranicznej. Jednym z najistotniejszych rezultatów wspólnego pobytu, wspólnej wymiany myśli i poglądów jest przekonanie się o tym, jak pisze „La Marseillaise", że tzw

„żelazna kurtyna nie istnieje. Młodzi ludzie ze wszystkich krajów słyszeli o niej wiele. Szukali, ale naprożno. Najlepiej określił to młody Amerykanin z Brooklyna, który na pytanie zrobił wielkie oczy, odpowiadając: „Przecież nie ma żelaznej kurtyny".

Dobrze, że właśnie młodzi obalili szkodliwy mit o żelaznej kurtynie.

Socjaliści amerykańscy wizytują PPS w Krakowie

(A). **Grupa intelektualistów amerykańskich,** która przybyła do Polski w ramach wycieczki organizowanej przez Orbis — podczas swego pobytu w Krakowie przyjęta została przez przewodniczącego WK PPS tow. dr Drobnera.

W toku serdecznej pogawędki goście, a szczególnie kierownik grupy profesor J. Davis, który przez dłuższy okres czasu podczas wojny przebywał w Związku Radzieckim w charakterze korespondenta — z wielkim zainteresowaniem pytali o rozwój i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej.

Sam prof. Davis i kilku jeszcze uczestników wycieczki, jak pani R. Pears, kierowniczka Federacji Kobiet w Chicago — to socjaliści, reprezentujący postępowy odłam społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. Zarówno prof. Davis w swoich publikacjach, jak i jego towarzysze na terenie organizacji politycznych i społecznych realizują na swoim odcinku hasła socjalizmu, hasła postępu i walki z przesądami i nierównościami klasowymi, rasowymi i religijnymi, które szczególnie na terenie Ameryki zakorzenione są bardzo silnie.

Goście interesowali się bardzo żywo problemami gospodarczymi naszego kraju, a przede wszystkim postępami odbudowy zniszczonego przemysłu i podniesieniem poziomu uprawy rolnej.

Dzieląc się swymi wrażeniami, zdobytymi podczas podróży po Polsce, wyrazili pełne uznanie dla wysiłku społeczeństwa polskiego, które potrafiło zmobilizować wszystkie siły demokratyczne do pracy nad odbudową.

Indonezja płonie

Sytuacja jest bardzo poważna

LONDYN — Agencja Reutera **doniosła iż gubernator Holandii w Indonezji dr. Hubert van Mook zażądał pozwolenia na zajęcie stolicy Indonezji — Jaggiakarty.**

HAGA — Doniesienia z Batawii i Jaggiakarty świadczą, że na wielu odcinkach frontu w Indonezji w dalszym ciągu toczą się [illegible] wojenne.

Komunikat holenderski podał ostatnio, **że najzacieklejsze walki prowadzone są w pobliżu Ambarava, gdzie Holendrzy napotkali** na poważny opór Indonezyjczyków. Do poważnych starć doszło również niedaleko Battensorf i Gombonk.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Wielkie pożary lasów

w Niemczech zachodnich i południowych

BERLIN — Od pewnego czasu na terenie Niemiec zachodnich zanotowano szereg wypadków groźnych pożarów lasów. Po niedawnym pożarze w Bawarii, który strawił setki kilometrów powierzchni leśnej, w sobotę wybuchł groźny pożar na granicy holendersko - niemieckiej w lesie Reihenkald. Silny wiatr wschodni przerzucił ogień na składy amunicji i materiałów wojennych, powodując liczne eksplozje.

W kołach poinformowanych **twierdzą, iż ostatnie pożary na** [illegible] **cji sabotażowej elementów wywrotowych.**

NORYMBERGA — Po opanowaniu dwóch pożarów na południe od miasta, w miejscowości **Moosbach wybuchł trzeci pożar, który wskutek braku straży pożarnych zajętych ochroną Norymbergi, objął wnet obszar 80 ha.** Dotychczas pożary strawiły już 850 ha lasów i 1000 m sześć. ściętego drzewa. Wg. oświadczenia bawarskiego min. rolnictwa Baumgartnera, pożar powstał wskutek sabotażu, gdyż powstał równocześnie **w 8 miejscach.**

Na trudnej drodze do poprawy

Zagadnienie zarobków i uposażeń w przemyśle było poruszone już niejednokrotnie. Zdajemy sobie sprawę, że uregulowanie tego zagadnienia odpowiednio do potrzeb klasy pracującej jest w tej chwili niemożliwe. Zbyt wielkie są zniszczenia w naszym kraju, zbyt wiele zaległości mamy do odrobienia, zbyt słabo przedstawiają się jeszcze nasze możliwości, mimo niezaprzeczalnych sukcesów [illegible] odcinku gospodarczym, zbyt wiele zresztą mamy potrzeb, których zaspokojenie jest właśnie warunkiem nieodzownym pełnej odbudowy naszego życia gospodarczego.

MUSIMY INWESTOWAĆ

Musimy odbudować i rozbudować nasz transport kolejowy, stoimy wobec zasadniczego problemu odbudowy i rozbudowy naszych dróg kołowych, nie wolno nam zapominać o koniecznych inwestycjach w naszym przemyśle, zbyt słabo przedstawia się jeszcze potencjał naszego przemysłu rolnego, abyśmy bodaj na chwilę mogli zapomnieć, że nasz program zamyka się w parafrazie słynnego powiedzenia Napoleona: „inwestycje, inwestycje, inwestycje."

Napoleon coprawda powiedział „pieniądze, pieniądze, pieniadze" myśląc o jedynym niezbędnym elemencie potrzebnym dla prowadzenia wojny. My myślimy o pokoju! Chodzi nam o odbudowę zniszczeń wojennych, a poza tym myślimy o rozbudowie naszego życia gospodarczego, z tą myślą naczelną, że głównym naszym założeniem to sprawa poziomu życia mas pracujących w Polsce. Nie chcemy nawracać do przykrych wspomnień przedwojennych, nie wolno nam rezygnować z postępu na tym polu! Tutaj właśnie chcemy mieć sukcesy, chcemy podnieść standard życiowy człowieka pracy w Polsce.

Ustaliliśmy już niesporny punkt wyjścia. Wiemy, że lepsza przyszłość powstaje tylko z produkcyjnego wysiłku. Wyższe pod względem jakości osiągnięcia przemysłu polskiego, znacznie podwyższona wydajność naszego rolnictwa — to jest jedyna droga, na której możemy spodziewać się poprawy naszego bytu.

WYSIŁKI DADZĄ REZULTAT

W tym też — jedynie rozsądnym — kierunku poszły w Polsce zapowiedzi związane z podwyżką płac i zarobków. Wiemy, że każda inna droga prowadzi do powiększenia nominalnego wynagrodzenia za pracę, ale nie daje gwarancji, że to podwyższone wynagrodzenie stworzy nam realne warunki do podniesienia stopy życia.

Takie rozwiązanie zagadnienia płac i zarobków, które odpowiadałoby postulatom mas pracujących stoi przed nami. Wiemy, że nie jest to zagadnienie najbliższej przyszłości, wiemy o tym, gdyż nasza ogólna sytuacja gospodarcza nie stoi jeszcze na tym poziomie, który pozwalałby myśleć o zasadniczym rozstrzygnięciu tego problemu. Zdajemy sobie jednak równocześnie sprawę, że znajdujemy się na drodze najlepszych i najprostszych rozwiązań. Stale podnoszący się poziom naszej produkcji, usiłowania idące w kierunku poprawienia jej jakości — z dnia na dzień i z miesiąca na miesiąc zbliżają nas do tej sytuacji, kiedy będziemy mogli powiedzieć, że wysiłki rządu i społeczeństwa, inżynierów i robotników, personelu administracyjnego i wszystkich ludzi zatrudnionych w przemyśle polskim pozwolą nam pomyśleć o rozwiązaniu najbardziej zasadniczych problemów w zakresie wynagrodzenia za pracę człowieka, za jego produkcyjny, twórczy wysiłek.

SPRAWY AKTUALNE

To zagadnienie interesuje nas tym bardziej, że niezależnie od podstawowych trudności nagromadziło się na tym odcinku wiele spraw, które wymagają omówienia i wyjaśnienia.

W toku wykonywania umów zbiorowych, obowiązujących w poszczególnych przemysłach, wiele już zrobiono, zwłaszcza w ostatnim czasie, w kierunku usunięcia niesprawiedliwości w zakresie poprawy zarobków robotniczych. Przeszeregowania do innych grup, ciągłe doskonalenia systemu premii usunęły już wiele niedociągnięć. Niemniej jednak w okresie, w którym poważne osiągnięcia produkcyjne pozwalają nam stawiać perspektywy ogólnej poprawy, stosownie zresztą do zapowiedzi czynników oficjalnych, należy przystąpić do omawiania tych spraw, które dotychczas należytego oświetlenia nie znalazły.

Niejednokrotnie otrzymujemy listy, w których zwracają nam towarzysze uwagę na rozpiętość wynagrodzeń pracowników technicznych i administracyjnych.

Rozróżnienie pracownika technicznego i administracyjnego jest stosunkowo dość łatwe w zakładzie produkcyjnym. W zjednoczeniach jednak i w Centralnych Zarządach to rozróżnienie nasuwa jednak już szereg zastrzeżeń. Dotychczas jest ono u nas oparte na zasadach ściśle mechanicznych. Pracownik dyrekcji technicznej jest traktowany w zakresie uposażenia korzystniej, aniżeli pracownik dyrekcji administracyjnej. Dlatego też zupełnie uzasadnione wydaje się nam zapytanie naszego przygodnego korespondenta z jakiego tytułu kreślarz, po ukończeniu dwuletniej szkoły technicznej, a niejednokrotnie i bez tego cenzusu, musi być lepiej wynagrodzony aniżeli pracownik administracyjny, bardzo często w wyższym wykształceniem, opracowujący plany finansowe, od których zależy prawidłowe wykonanie ustalonego programu pracy.

[illegible]

Poważne różnice istnieją w dotychczasowych grupach płac między pracownikami tych samych działów w zakładach produkcyjnych a zjednoczeniach, oraz zarządzeniach centralnych. Dlaczego np. — zapytują nasi korespondenci — kierownik wydziału czy biura w zjednoczeniu otrzymuje 10 tysięcy zł plus dodatek w kwocie 2,500 zł, a kierownik wydziału czy biura na kopalni pobiera tylko 7.200 zł bez żadnych dodatków, gdyż nawet nadliczbowe godziny pracy nie są opłacane. Niejednokrotnie nawet referent w zjednoczeniu otrzymuje wyższą płacę, aniżeli odpowiedzialny kierownik w zakładzie pracy.

A przecież trudno jest porównać pracę kierownika wydziału na kopalni z pracą referenta w zjednoczeniu. Pracownik na kopalni niezależnie od swojej pracy normalnej, ma bez przerwy do załatwienia legion interesów, oraz utrzymuje niezbędny kontakt z poszczególnymi oddziałami ruchu, przyczym chodzi o załatwienie tak piekących na miejscu spraw jak zaopatrzenie materiałowe, funkcjonowanie urządzeń technicznych, zagadnienia transportu itp.

To są sprawy może nawet [illegible] niu do problemów, które stoją przed nami do rozwiązania. — Ale za każdą z tych spraw stoi konkretny człowiek ze swoimi potrzebami. Od stopnia zaspokojenia ich zależy jego samopoczucie i ochota do pracy.

Aczkolwiek obecnie nie przystępujemy do zasadniczego regulowania płac, tym nie mniej jednak stoi przed kierownictwem przemysłu zagadnienie rozpatrzenia wszystkich spraw niewyjaśnionych, w których ludzie mogą uważać się za pokrzywdzonych, czy zapomnianych. Im wcześniej miarodajne czynniki przystąpią do rozpatrzenia u siebie tych spraw, tym większą będziemy mieli gwarancję, że końcowa regulacja wypadnie zgodnie z potrzebami zarówno przemysłu, jak również i zatrudnionych w nim ludzi.

Dlaczego biją się w piersi?

Zarówno na marginesie procesu krakowskiego, jak i innych procesów podziemia, czytelnicy przebiegu rozpraw niejednokrotnie zadają sobie pytania: — Czemu niemal wszyscy oskarżeni nie wyłączając czołowych przywódców podziemia, podczas procesów przyznają się do winy, biją w piersi i żałują popełnionych przestępstw.

Pamiętamy wszyscy przedwojenne procesy lewicy polskiej, pamiętamy proces brzeski i setki innych. Oskarżeni wówczas najczęściej, albo—kiedy sąd nie miał dostatecznych danych do oskarżenia — wypierali się poprostu zarzucanych im czynów celem dopięcia do uniewinnienia, albo stawali przed sądem z podniesionym czołem, broniąc zasad swego postępowania i swojej ideologii.

Tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy. Lewica przed sanacyjnymi sądami broniła swojej ideologii, ponieważ posiadała mocny kościec, świadomość walki i jej celów. Wiedziała, do czego dąży.

Dzisiejsi podsądni podziemnych organizacji tej świadomości nie posiadają. Mamy tu najtypowszy objaw bankructwa ideologii. Jeżeli oskarżeni wiedzieli nawet, przeciwko czemu walczą, a więc przeciw władzy ludu w Polsce, a więc przeciwko zbliżeniu politycznemu, ze Związkiem Radzieckim, to nie wiedzieli, o co walczą w imię jakich idei i do jakiego celu ta walka mogłaby doprowadzić. Ideologii ludowej Polski nie potrafią żadnej innej przeciwstawić.

Jak długo byli na wolności, jak długo działali na szkodę Polski, zresztą w większości wypadków za grubszą zagraniczną walutę, tak długo nie przechodziło ostrzeżenie. W więzieniu mieli czas do zastanowienia się, w więzieniu, jeżeli posiadają pewien stopień inteligencji, mogli sobie zdać sprawę z pustki ideowej, jaka ich otoczała. Dlatego właśnie biją się w piersi.

Z naszego stanowiska

Wielki program — szybko realizowany

Przebieg procesów o przynależność do WIN-u a zwłaszcza trwającego obecnie w Krakowie wykazuje, że mimo dwóch kolejnych ustaw amnestycyjnych, mimo wszystkich prób czynników rządowych istnieje w dalszym ciągu pewna kategoria ludzi „nieprzejednanych", którzy postanowili pozostać w podziemiu i w dalszym ciągu prowadzić akcję zdecydowanie skierowaną przeciwko rządowi. Sprawozdania z tych procesów przekonywują nas, że gros podziemia — to ludzie, którzy w okresie przedwojennym byli wyznawcami ideologii, czy raczej frazeologii mocarstwowej. Ci sami ludzie usiłują podważać obecnie fundamenty nowej Polski, osłabić jej zwartość wewnętrzną, stawiać przeszkody na drodze ku lepszej przyszłości.

Aczkolwiek nie reprezentują oni żadnych sił społecznych i nie są zdolni zatrzymać pochodu Polski na jej nowej drodze rozwoju, niemniej jednak działalność ich ma pewien wpływ na tempo stabilizacji stosunków wewnętrznych, opóźnia pełną ich normalizację. Walka z nimi, przeciwdziałanie ich szkodliwym wpływom, likwidowanie ich działalności, przeważnie związanej z akcją szpiegowską na rzecz sił obcych — to wszystko absorbuje władze państwowe, przeszkadza społeczeństwu, zmusza do nieustannej czujności czynniki polityczne, w sumie nie pozwala zakończyć likwidacji skutków wojny w kraju.

Ludzie, którzy przed wojną mieli pełną gębę frazesów, prowadzący Polskę na brzeg przepaści, której uniknęła tylko dzięki przewidującej polityce lewicy polskiej i ofiarności jej przywódców, ci ludzie również i dzisiaj pozują na bohaterów narodowych, a dopiero przed sądem zdobywają się na przyznanie do błędów — i to nie zawsze.

Ci ludzie mają swych zwolenników, swoje organizacje, swych zastępców i następców w robocie, której się podjęli. Dysponują poważnymi kwotami i to w obcych walutach. Mają swoich sprzymierzeńców i obrońców, występujących pod szyldem legalnego stronnictwa, o czym świadczy obecność na ławie sądowej oskarżonego Mierzwy, wybitnego działacza PSL, a zeznania złożone w toku procesu świadczą, że nie jest to obecność tylko przypadkowa.

Dla całkowitej likwidacji podziemia w Polsce nie wystarczy jednak tylko energiczna działalność władz bezpieczeństwa, doprowadzających winnych na ławę oskarżonych. Niezbędne jest szerzenie w społeczeństwie pełnej świadomości prawd i zasad które stanowią fundament nowej rzeczywistości polskiej, konieczne jest wyjaśnienie błędów z okresu przedwojennego oraz przedstawienie dorobku, który jest cennym, już sprawdzalnym zadatkiem nowej, lepszej przyszłości.

Różnice między obozem sprawującym władzę w Polsce do września 1939 r., a demokracją ludową rządzącą dzisiaj, leżą bowiem nie tylko w programach politycznych, nie ograniczają się do celów, które państwu stawia się do zrealizowania. Różnią nas nie tylko poglądy na rolę klasy pracującej w nowym ustroju politycznym. Jedną z istotnych różnic jest właśnie fakt, że my nie tylko mamy inne, nowe i zdrowe koncepcje, ale ponad to umiemy je realizować. Przyszłości państwa i narodu nie budujemy na hasłach i frazesach, ale OD PIERWSZEJ CHWILI TWORZYMY JĄ NA WARTOŚCIACH TRWAŁYCH, REALNYCH. Postępy na tej drodze mamy konkretne, widoczne, sprawdzalne.

Co zrobiono w Polsce przedwojennej dla tak hałaśliwie głoszonej mocarstwowości? Co miało być głównymi elementami tej polityki, jakie realne osiągnięcia uzyskano na tej drodze?

Wiemy w jakim stanie był nasz przemysł. Ciągle niedościgłym marzeniem były ilości wydobytego węgla i wyprodukowanej stali w 1913 r., kiedy ziemie polskie znajdowały się w rękach obcych organizmów państwowych.

Przed r. 1939 Rolnictwo trwało w stanie stałego kryzysu. Wojsko nie posiadało należytego uzbrojenia, całkowity był brak motoryzacji i lotnictwa. Polityka zagraniczna wyrażała się stanem porozumienia z przyszłymi napastnikami, i wrogim nastawieniem wobec tych, którzy mieli być przyjaciółmi. Sojusz z Francją nie odgrywał żadnej roli w naszej polityce zagranicznej. Dobre stosunki mieliśmy z... Rumunią i Węgrami. Diablo mało, jeśli chciało się mieć powagę i znaczenie w Europie. Wewnątrz obserwowaliśmy stale pogłębiające się rozbicie polityczne w narodzie i zdecydowaną opozycję klasy robotniczej.

Obóz lewicy polskiej odrzucił hasła mocarstwowości. Polityki nie chcieliśmy oprzeć na zakłamaniu, błędze, frazesach i pozorach.

Przyszłość Polski budujemy na trwałych podstawach. Nasz przemysł, jeśli nie we wszystkich dziedzinach przekroczył normy produkcji przedwojennej, to jest na najlepszej w tym kierunku drodze. Pięćsetkilometrowy pas wybrzeża morskiego coraz bardziej tętni życiem, w stosunkach handlowych z zagranicą jesteśmy poszukiwanym i cennym partnerem. Linia naszej polityki zagranicznej jest prosta i wyraźna. Coraz większe dla niej zrozumienie znajdujemy nawet na zachodzie, z którym chcemy żyć w stosunkach przyjacielskich, nie pozwalając jednak wtrącać się w nasze sprawy wewnętrzne.

W kraju następuje coraz większa konsolidacja sił twórczych. Rachuby podziemia na rozbicie wewnątrz obozu demokratycznego okazały się zawodne. Jednolity front partii robotniczych zwiąnie [illegible] częściej podkreślają znaczenie i trwałość naszych sukcesów.

To jest nasz oręż niezmiernie skuteczny w walce z ludźmi, którzy występują przeciwko nowej Polsce. Decyduje wola narodu i siła klasy pracującej.

Sęk.

Instytut Śląski we współpracy polsko-czeskiej

KATOWICE. — W Instytucie Śląskim w Katowicach uruchomiono [illegible] Wydział czechosłowacki, którego zadaniem będzie nawiązywanie i utrzymywanie współpracy naukowej i ogólno-kulturalnej polsko - czechosłowackiej.

Wydział czechosłowacki Instytutu zajmować się będzie sprawami polsko - czechosłowackimi nie tylko ze stanowiska regionu śląskiego, ale i z ogólno - polskiego [illegible] swymi zainteresowaniami obejmie cały obszar Czechosłowacji.

Będzie on korzystał w swej pracy z pomocy znawców tych zagadnień we wszystkich ośrodkach naukowych i publicystycznych w Polsce.

Karnością i zdyscyplinowaniem zaimponowała

młodzież polska na Festiwalu w Złotej Pradze

Dopiero onegdaj skończyły się wesołe i pogodne dni Złotej Pragi, która przez okres ponad dwuch tygodni gościła w swych murach zgórą 60 tysięcy młodzieży demokratycznej, reprezentującej blisko 70 narodów całego [illegible]

Na ulicach Pragi przez te dni rozbrzmiewał w okół wesoły śmiech młodzieży, dla której nie stanowiła przeszkody nieznajomość języków. Przecież młodzieży całego świata tak łatwo się jest porozumieć o ile wiążą ją uczucia przyjaźni i zrozumienia wspólnych dr[illegible] i zainteresowań.

POD ZNAKIEM ORŁA BIAŁEGO

Na Festiwalu w Pradze bawiła, jak to już podawaliśmy w depeszach 350-osobowa delegacja polskiej młodzieży, składająca się z przedstawicieli wszystkich organizacyj młodzieżowych.

Ramię przy ramieniu na wielkim praskim stadionie w szeregach młodzieży całego świata stanęli OMTUR-owcy, obok ZWM-owców, harcerzy, wiciowców, młodzieży czerwonokrzyskiej, młodzieży demokratycznej i reprezentantów Związków Zawodowych. Nie różnił ich nawet zewnętrznie strój, a przeważnie wszystkich łączył wspólny znak widoczny z dala na piersiach.

Pod tym znakiem upływały młodzieży polskiej dni w Złotej Pradze.

Dziś powróciły już do kraju poszczególne ekipy.

BYLIŚMY KARNI I ZDYSCYPLINOWANI

Nazajutrz po powrocie młodzieży polskiej do kraju rozmawiamy z członkami delegacji: Bożeną Puchalską (ZWM) i Stefanem Skrzydło (OM TUR). Na twarzach ich widać jeszcze niezatarte tysiące wrażeń, których doznali w ciągu każdego dnia pobytu w Pradze.

Cieszą się z wrażenia jakie wywierali na delegacjach młodzieży innych narodów, jak i na społeczeństwie czechosłowackim, odnoszącym się do niej z wielką sympatią. Młodzi Polacy zatrzymywani byli na ulicach przez przechodniów, którzy widząc na ich piersiach znak Orła Białego zapraszali ich do swych domów, hojnie gościli, obdarowywali owocami i ciastkami. Bez przesady można powiedzieć, że młodzież polska zdobyła sobie serca Prażan. Zresztą cała ekipa polska była niejednokrotnie publicznie wyróżniana za wysokie zdyscyplinowanie i karność. Nie o wszystkich delegacjach takie były opinie, to też zachowanie się naszej młodzieży tymbardziej zasługuje na wyróżnienie.

MŁODZIEŻ POTRAFI SIĘ Z [illegible]

Omawiając udział naszej młodzieży w Festiwalu warto spojrzeć na ten fakt nie tylko pod kątem sukcesów czy porażek, jakie uzyskiwała delegacja w różnego rodzaju popisach, czy konkursach. Chodzi przecież o rzecz ważniejszą. O fakt, że młodzież nasza miała możność spotkać się z młodymi przedstawicielami blisko 70 narodów świata. Najlatwiej było nam — mówi Bożena Puchalska — porozumieć się z młodzieżą słowiańską, a następnie tych krajów, które jeszcze dziś walczą o wolność, jak Indonezja, Grecja, Hiszpania republikańska, lub Vietnam. Łączyły nas z tą młodzieżą — mówią nasi młodzi rozmówcy — wspólne zainteresowania i bolesne przeżycia z okresu walk.

To spotkanie w Pradze dlatego też będzie miało niewątpliwie dla młodzieży polskiej dalszy doda[illegible] wpływ na kształtowanie się współpracy na arenie międzynarodowej.

Ponadto dłuższy wspólny pobyt nie pozostanie bez wpływu na wzajemne ustosunkowanie się poszczególnych przedstawicieli naszej młodzieży. Poznają się bliżej ze sobą OM TUR-owcy, ZWM-owcy, harcerze czy młodzież czerwonokrzyska. Widzą dopiero wówczas, że przecież dla wszystkich młodość jest jednakowo piękna i pociągająca, trzeba ją umieć tylko odpowiednio kształtować a wówczas jakże prędko uniknąć by się dało pewnych zgrzytów i nieporozumień które jeszcze tu i ówdzie mają miejsce między organizacjami młodzieżowymi w Polsce.

W odbywanych w Pradze wieczorach dyskusyjnych młodzież polska brała żywy udział, interesując się licznymi zagadnieniami. Z dużą sympatią przyjmowane były przez młodzież całego świata i społeczeństwo czeskie występy polskich zespołów chóralnych i tanecznych.

Szczególnie udanie wypadły dwa koncerty narodowe polskie w reprezentacyjnym teatrze praskim oraz wieczór tańca polsko-jugosłowiańskiego.

Z własnej inicjatywy zespoły polskie organizowały występy wśród robotników czechosłowackich, jak naprzykład w hali fabryki Skoda w Pradze. I tu również młodzież polska spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem.

GRUPA [illegible] PRZY PRACY

W czasie swego pobytu na Festiwalu młodzież nasza nietylko brała udział w występach artystycznych i popisach. Grupa bowiem młodych ludzi w liczbie 60 aktywistów organizacyj młodzieżowych przybyła do miejscowości Lidice, która zostala w czasie okupacji niemieckiej zniszczona zupełnie przez Niemców w odwet za zamach dokonany na osławionego Heidricha. Wówczas to Niemcy rozstrzelali 160-kilku mężczyzn, mieszkańców tej wsi, a kobiety osadzili w obozach koncentracyjnych. Całą wioskę zrównano z ziemią, pozostawiając z zabudowań jedynie same gruzy.

Przy odbudowie właśnie tej wioski pracowały grupy młodzieży kilkudziesięciu narodów, a z nimi i Polacy. Nie trzeba było młodzieży pokazywać jak [illegible] pracować.

Nic też dziwnego, że w ciągu dziewięciu dni Polacy wyróżnili się tak znacznie, że przyznano im pierwsze miejsce pośród brygad biorących udział w pracach. Dziś na miejscu gdzie Niemcy dokonali swego niszczycielskiego dzieła stoją już baraki i buduje się domy, przy których z kolei wznoszone będą nowe, jasne domy, dla pozostałych przy życiu mieszkańców tej wioski.

Młodzież polska może być dumna, że pracą swych rąk przyczyniła się do tego dzieła, zacierając [illegible] części ponure ślady panowania hitlerowskich okupantów.

NAJLEPSI ŚPIEWACY BOKSERZY I LEKKOATLECI

W konkursach międzynarodowych młodzież polska uzyskała nienajgorsze wyniki. W konkursie chórów przypadło bowiem na szemu zespołowi drugie miejsce za Jugosławią. Trzon tego chóru stanowi zespół chóralny huty „Florian" ze Świętochłowic.

W konkursie zespołów tanecznych polska młodzież nie zajęła punktowanego miejsca. Trzeba jednak przyznać, że konkurencja była bardzo silna. Jeśli chodzi o skład tego zespołu, to poważną jego część stanowiła młodzież z huty „Pokój". Natomiast lepiej powiodło się lekkoatletom, którzy uzyskali drugie miejsce w ogólnej punktacji, a bokserom przypadł tytuł mistrzów po pokonaniu w finale Austriaków.

WYSTĘP MŁODZIEŻY PRZED SPOŁECZEŃSTWEM ŚLĄSKO - DĄBROWSKIM

Delegacja młodzieży polskiej po powrocie z Festiwalu praskiego przedstawi się społeczeństwu śląsko - dąbrowskiemu na scenie teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach.

Zespoły młodzieży chóralny, taneczny orkiestralny i soliści wystąpią dwukrotnie w dniach 21 i 22 sierpnia br. Początek popołudniowo o godz. 19-ej.

Ogółem ekipa, która wystąpi na deskach teatru katowickiego liczyć będzie ponad 120 osób.

Tu więc w stolicy najpotężniejszego ośrodka przemysłowego Polski młodzież swymi występami cieszyć będzie oczy robotników, swych matek i ojców.

Cieszyć ich będzie swą radością i zadowoleniem, że dane jej było wziąć udział w wielkim spotkaniu towarzyskim przedstawicieli młodzieży demokratycznej całego świata.

[illegible]

Baskowie walczą

Pamiętamy Basków z ich bohaterskiej walki po stronie republiki przeciw Maurom i faszystom gen. Franco w latach 1936—1939. Wówczas Baskowie przegrali, ale nie ulegli. Wytrzymali straszliwe represje nowego reżimu i postanowili odpowiedzieć na nie walką. Na emigracji w Paryżu działa rząd baskijski i kilkanaście dni temu jeden z jego członków, przedostawszy się potajemnie do Bilbao, spowodował w ciągu kilku dni wysadzenie w powietrze pomnika gen. Mola, olbrzymiego pociągu wojskowego w Pirenejach i szereg drobniejszych sabotaży.

Te wyczyny zwróciły ponownie uwagę świata na bohaterski naród i jego prezydenta Aguirre, który zorganizował 200 - tysięczną emigrację we Francji i jest dziś na czele rządu, składającego się z 7 konserwatystów, 3-ch socjalistów i 1 komunisty, oraz t. zw. gabinetu oporu, rezydującego potajemnie w Hiszpanii. Baskowie i obecnie współdziałają z kołami republikańskimi, zdając sobie sprawę, że ich wspólny nieprzyjaciel znajduje się tylko na prawicy. Republikanie gotowi są przywrócić Baskom autonomię z roku 1936 i stworzyć w ten sposób podstawy do zgodnego współżycia obu narodów.

Na tę chwilę czekają z utęsknieniem Baskowie. Mało jest narodów bowiem, które równie namiętnie kochałyby wolność. Baskowie, naród czysto katolicki, na 200 lat przed Anglią posiadali już kartę podstawowych praw przez 7 wieków opierali się inwazji Maurów, a po tym Hiszpanów, w czasie wojny domowej wystawili ponad 100-tysięczną armię. Potrafili energią i pracą skoncentrować w swym małym kraju nad Zatoką Biskajską 68 proc. przemysłu materiałowego wybuchowych i 53 proc. marynarki handlowej całej Hiszpanii.

Wierzą, że nadejdzie wkrótce już wyzwolenie i że nad „świętym miastem" Guernice wzniesie się znowu dumny sztandar [illegible] zielonego „Euzkadi".

SZKIEŁKO I OKO

BRZYDKIE PORACHUNKI



Przykro nam dołączać swój głos do kociej muzyki jaką robacy urządzają przed siębiorstwu „Film Polski" niemal od [illegible] powstania. [illegible] i nieobliczona instytucja [illegible] przysłowiowy „kaczy kuper".

Lojalność, lojalnością, ale ostatnio przebrała się miarka cierpliwo[illegible]. For da zaczyna schodzić na złe i niebezpieczne drogi.

Kino „Rialto" w Katowicach wyświetla (idiotyczną skądinąd) komedyjkę z Flipem i Flapem. Ponieważ film jest bardzo krótki, dla „zatkania buzi" publiczności i dziury w programie większą ilością dodatków, reklam itp.

[illegible] nabieranie widzów płacących ciężką forsę za bilety warto by dać „Filmowi" mocnego klapsa. Za nieudolną propagandówkę o wczasach — takoż.

[illegible] jednak bledne w porównaniu z wyświetlonym fragmentem kroniki sportowej pt. Mecz który nie został sfilmowany".

Mecz który nie...? — oczywiście chodzi tu o coś innego niż kopanie piłki na meczu Polska - Rumunia, mianowicie o pewne porachunki kierownictwa kroniki filmowej z organizatorami tego spotkania międzynarodowego. Jak informuje głos z ekranu, ekipa „Filmu Polskiego" nie została wpuszczona na boisko [illegible]

[illegible] przykrego faktu [illegible] jest prawdą [illegible] twierdzą złośliwi), że ekipa filmowa [illegible] szturmująca stadion liczyła tylko... 150 osób płci obojga. **Tak czy owak władze [illegible] publicznie wytłumaczyć.** „Film Polski" postąpił jednak [illegible] **wywlekając całą tę [illegible] brny ekran, w celu [illegible] rachunków ze sportowcami.**

Załatwiono to na kilkudziesięciu metrach drogiej taśmy, w [illegible] **nie mający nic wspólnego, [illegible] ko z filmową, ale i z żadną [illegible] przyzwoitością**, wylapując obiektywem kilka momentów mających „skompromitować" organizatorów meczu w oczach publiczności kinowej. Był tam i tłum gapiów wdzierających się na gapę przez parkan okalający stadion „mimo wzorowej organizacji zawodów", były jeszcze inne niesmaczne rzeczy. Wszystko to zostało podlane brzydko pachnącym sosikiem „dowcipnego" komentarza. Ukoronowano cały [illegible] bryk ordynarnym chwytem, zbliżenie twarzy wiceprezesa PZPN „**Oto oblicze rozzłoszczonego szum pansa" —** brzmiał inteligentny komentarz [illegible]

Filmowcy [illegible] kroniki lubią się chwalić że sprawozdania filmowe ogląda ileś tam milionów ludzi w Polsce. Bóg z nimi. Jeśli tak jest, to tym gorzej, bowiem zasięg przytoczonego niepoczytalnego wybryku **jest tym większy i tym [illegible] kompromituje autorów.**

Podczas wyświetlania tego arcydzieła odrodzonej kinematografii polskiej, słyszałem na sali **kilka [illegible] oburzenia i gwizdy. Ucie[illegible] to bardzo widocznie [illegible] tak bardzo źle...**

[illegible]

RAZEM

SZMIRA NA WYWCZASACH

Jesteśmy w okresie wczasów. Widać to po każdej niemal prowadzonej rozmowie, tłoku w pociągach, a nawet po niepogodzie. Bo to jak człowiek siedzi w domu, uczciwie pracuje, to gorąco jak nieszczęście [illegible] trzeba się przyklejać do biurka. Gdy tylko zaś uzyska urlop, to nie zawsze, ale przeważnie pogoda się psuje. Zaczyna lać rozpaczliwie i biedny wczasowicz, wyglądający smętnie przez okno domu wypoczynkowego klnie na czym świat stoi na taki układ stosunków w atmosferze.

Jak więc z tego wynika w czasie niepogody wczasowicze, urlopowicze no i wszyscy inni przebywający w ciągu miesięcy letnich w naszych, modnych obecnie uzdrowiskach na Zachodzie nudzą się w czasie niepogody szalenie. Pomyślała o zaradzeniu temu stanowi muza teatralna. Można wybrać się na wczasy i coś przy tym zarobić. No i słusznie. [illegible] niejednokrotnie słyszymy szumne deklamacje o opiece nad sztuką, aktorami, artystami itp. Ale nie o to chodzi. Rzecz [illegible] się w czym innym.

[illegible]o w uzdrowiskach, weźmy dla przykładu dolnośląskie, bo tam mogliśmy te fakty obserwować: goszczą codziennie niemal zespoły artystów, muzyków, śpiewaków, satyryków, którzy odbywając „podróże wczasowe" wykorzystując martwy sezon teatralny dają przedstawienia, spektakle, koncerty. Ludziska częściowo znudzeni, częściowo spragnieni strawy duchowej tłumnie zapełniają sale teatralne.

[illegible] okazuje? Często zostają nabrani. Jakiś marny zespół aktorski miota się przez dwie godziny z górą po scenie, plotą głupstwa, w ponurych sytuacjach, które, rzekomo mają być komedią, czy satyrą. Jak było na przykład z występem aktorów teatru ziemi opolskiej w Polanicy - Zdroju, Dusznikach, czy Kudowie, gdzie przybyli ze sztuką „Jutro pogoda"... Czworo młodych ludzi zgodnie z treścią sztuki, która miała rzekomo tryskać humorem i satyrą, kręciło się po scenie tylko przez krótki okres czasu na trzeźwo, a następnie do końca już sztuki połowa z nich bredziła pod wpływem wypitego rzekomo alkoholu. Publiczność wczasowa patrzyła i nie wierzyła własnym oczom, czy to możliwe, żeby z taką szmirą przyjeżdżano na Zachód, gdzie przecież trzeba na każdym kroku krzewić prawdziwą kulturę i [illegible]

Fakty takie zdarzają się [illegible] krotnie. I na ten stan rzeczy w[illegible] trzeba zwrócić uwagę [illegible] nie można zapominać, że w domach wypoczynkowych, rozrzuconych po miejscowościach kuracyjnych całej Polski przebywają tysiące robotników, garnących się do kultury. I oni też nieraz odmawiając sobie innych przyjemności w okresie wczasów przybywają na przedstawienia i koncerty. Niechże więc nie spotka ich zawód.

Ten aspekt zagadnienia niech weźmą pod uwagę ci, od których zależy wydawanie pozwoleń na urządzanie przedstawień w miejscowościach kuracyjnych przez zespoły, przyjeżdżające z całej Polski. Szmirę i głupstwo niech zostawiają w domu, bo przecież i tak nie możemy narzekać na ich brak w życiu codziennym.

A na wczasach niech będzie wesoło, pogodnie i kulturalnie.

[illegible]

Przekłady mistrzów

na język rosyjski

O popularności klasyków literatury światowej w Związku Radzieckim świadczą następujące przykłady: utwory Wiktora Hugo wydane były w ZSRR przeszło 230 razy, książki Maupassanta prawie tyleż razy, ogólny nakład dzieł Zoli przewyższył 2 i pół miliona eg[illegible]

Sprawne prowadzenie spółdzielni zamkniętych

postulatem robotników Ziem Zachodnich

Przed kilku dniami w artykule pt. „Z jakimi trudnościami musi walczyć robotnik w zakładach przemysłowych okręgu uzdrowisk dolnośląskich” poruszyliśmy problem, który jak się okazuje żywo interesuje masy pracownicze całego terenu przemysłowego.

W artykule tym podaliśmy między innymi fakt wykrycia nadużyć w jednej ze spółdzielni zamkniętych, która zaopatrywała w artykuły pierwszej potrzeby robotników miejscowej huty.

Spółdzielnia ta została właśnie w tym celu założona i przez pewien czas działała z pożytkiem dla blisko 500 członków, którzy w takim ośrodku jakim jest na przykład Polanica Zdrój dzięki istnieniu spółdzielni mieli jedyną możność zaopatrzenia się w towary po cenach stosunkowo niewygórowanych.

Niestety nie wszyscy ludzie zajmujący odpowiedzialne stanowiska w wspomnianej wyżej spółdzielni stali na wysokości zadania. Chcieli poprostu zarobić coś „na lewo”. Machinacjami zajęły się władze i nakazały zatrzymanie kilku z tych pracowników, ale jednocześnie zamknęły i sklep spółdzielni, celem przeprowadzenia remanentu towarów, pozostających w magazynie.

W tym stanie rzeczy robotnicy pozbawieni zostali możliwości nabywania towarów we własnej spółdzielni, i muszą to czynić w prywatnych sklepach

Nie ulega wątpliwości, że tą decyzją robotnicy zupełnie niesłusznie zostali dotknięci za fakt wykrycia nadużyć w spółdzielni. Jasnym jest, że po przeprowadzeniu dochodzeń i ustaleniu remanentu towarów spółdzielnia zostanie z powrotem otwarta, aby służyć interesom swych członków. Bo przecież taka jest idea działania tych placówek. Ale chodzi jednak o to, aby w razie wykrycia nadużyć, czy niedokładności w tych instytucjach robotnicy nie byli pozbawieni na pewien okres możliwości nabywania towarów.

Na ten fakt zwraca uwagę w liście przesłanym do Redakcji jeden z naszych Czytelników, stwierdzając, że niejednokrotnie zdarzają się wypadki wykrywania nadużyć w tego rodzaju instytucjach i na skutek tego przez pewien okres spółdzielnia jest zamknięta, a robotnicy muszą obywać się bez najpotrzebniejszych artykułów, lub też przepłacać je u prywatnych kupców. Dlatego też naszym zdaniem słuszne jest stanowisko autora listu, który pisze, ze zainteresowane władze powinny w takich wypadkach specjalnie szybko przeprowadzać konieczne dochodzenia i remanenty, umożliwiając spółdzielni dalsze wykonywanie obowiązków

Ponieważ wypadki takie zdarzają się od czasu do czasu warto pomyśleć o regulacji tego zagadnienia.

Warto też zająć się w ogóle działalnością spółdzielni zamkniętych szczególnie na tych terenach, gdzie zaopatrują one robotników mniejszych zakładów zatrudniających od 300 najwyżej do 600 pracowników. Nieraz bowiem spółdzielnie te nie zbyt dbają o interesy swych członków.

Znany nam jest np. wypadek, że spółdzielnia posiadająca jedyną koncesję na danym terenie na sprzedaż artykułów monopolowych zaopatrywała przede wszystkim mniejszych restauratorów, — i to niebezinteresownie, tak zresztą informowali nas robotnicy - członkowie spółdzielni.

Natomiast otrzymanie tego artykułu przez robotników było naogół utrudnione.

W żadnym więc wypadku robotnicy nie mogą ponosić konsekwencji złego prowadzenia spółdzielni zamkniętych, ani też w razie wykrycia w nich nadużyć. Przeciwnie domagać się winni, aby nie tylko ceny w spółdzielniach tych były niższe, lecz aby i wszelkie towary można było w nich nabyć łatwiej i bez dodatkowych kosztów.

Tel

Przegląd prasy

Wyroki w procesach volksdeutschów i zdrajców

„Dziennik Polski” w rubryce „W świetle prasy” komentuje artykuł „Głosu Ludu” na temat wyroków w procesach volksdeutschów, czy SS-manów.

Publicysta „Głosu Ludu” pisał m. innymi:

„Znamy ludzi z polskiego aparatu wymiaru sprawiedliwości. Wiemy, że są to prawdziwi Polacy i dlatego, też z najgłębszym niepokojem pytamy — jakaż jest przyczyna tak nieproporcjonalnie niskich wymiarów kary, jaka ślepota, czy jaka bezduszna litera prawa pozwala tym ludziom usprawiedliwiać zdrajców i wrogów Narodu Polskiego?

Wiemy, że wśród procesowych świadków wielu oskarża i wielu wybiela. Wiemy, również, że tych wybielających, którzy z tych, czy innych powodów zasłużyli sobie na względy Niemca jest więcej niż oskarżających. Jest więcej dla tej prostej przyczyny — wie o tym każdy, kto przebył, walcząc czy wegetując, okupację w kraju — że prochy tych, którzy mogliby nieść oskarżenie przed polskim trybunałem, użyźniają dziś pola Majdanka, Oświęcimia, Tre[illegible].

Józefa Belinga — gestapowca bronią świadkowie twierdząc, że pomagał Polakom, że wyciągał ludzi z opresji, że nawet zwalniał z więzienia. Ale nie było przed sądem świadków, którzy by przypomnieli sądowi, że gestapo nie trzymało swych funkcjonariuszy dla pięknych oczu, że gestapowski tłumacz skutecznie pomagał przy wyciąganiu zeznań od katowanych Polaków, że aby mieć wpływ w gestapo na zwalnianie z więzień trzeba się było dobrze swym szefom przysłużyć. O tych prostych prawdach wie każdy Polak, który na własnej skórze odczuł „pomoc” owych „tłumaczy”, „sekretarzy”, „informatorów” i wszelkiej innej kanalii.

Zapominają o tym jedynie pewni sędziowie ferujący wyroki w imieniu Rzeczypospolitej. Ta sprawa budzi poważny niepokój. Ta sprawa rodzi oburzenie Społeczeństwo oczekuje autorytatywnego jej wyjaśnienia.

Przytaczając ten fragment artykułu „Dziennik Polski” podkreśla, że właśnie uwagę zwraca nikła stosunkowo liczba wyższych wyroków skazujących, wyroków, któreby odpowiadałyby ciężarowi popełnionych zbrodni.

MIMOCHODEM

Teoria i praktyka zasad

Zasada równości i wolności należy do niewzruszalnych świętości, na które zwolennicy demokracji amerykańskiej lubią się powoływać przy każdej nadarzającej się okazji. Dyplomaci i politycy podkreślają jej wagę we wszystkich swoich wystąpieniach. Według ich deklaracji ma ta zasada obowiązywać zarówno w stosunku do jednostek, jak i do całych narodów.

Jej zastosowanie w stosunku do jednostek jest dość swoiste na terenie północno - amerykańskiej republiki. W kraju, w którego fabrykach jest zatrudnionych kilkadziesiąt milionów ludzi, a wszelkie bogactwa są zgrupowane w rękach kilkudziesięciu rodzin dość trudno jest nam uznać wiążącą moc zasady równości. Jeśli ponad to przypomnimy sobie choćby tylko ostatnie uchwały parlamentu amerykańskiego, tak wybitnie krępujące zawodowy ruch robotniczy, naganką na ludzi, podejrzanych nawet nie o przekonania komunistyczne, lecz choćby tylko o sympatie, to teoria obydwu zasad wydaje się nam wybitnie podważona przez praktykę życia codziennego. Nie chcemy nawet rozwodzić się na temat sytuacji murzynów w tym kraju „niewzruszalnych” zasad demokratycznych Nawet służba w armii amerykańskiej, nawet zdobycie w boju szlif oficerskich i odznaczeń honorowych nie gwarantuje murzynowi tytułu pełnoprawnego obywatela Stanów Zjednoczonych.

Jak wygląda stosowanie pięknych zasad ze strony USA wobec innych narodów przekonują nas dobitnie posunięcia w stosunku do krajów europejskich. Wydawałoby się, że państwa tak straszliwie zniszczone przez Niemcy mają prawo domagać się zabezpieczenia na przyszłość przed ewentualnością nowej agresji niemieckiej. Wydawałoby się, że mają pełną słuszność, domagając się ograniczeń w odbudowie niemieckiego potencjału przemysłowego uważając go za istotną przyczynę i główne źródło niepokojów wojennych w Europie. Wydawałoby się, że całkowitą rację mają narody zniszczone na skutek wojny domagając się, aby ich potrzeby były zaspokojone przed potrzebami niemieckimi.

Pomijając wszelkie względy moralne i poczucie słuszności, troskę o stały pokój w Europie, a tym samym i w świecie, dochodzi przecież jeszcze argument wspólnie prowadzonej walki ze wspólnym wrogiem

We wszystkich jednak sprawach, tak żywo interesujących zrujnowaną Europę, Amerykanie usilują zyskać dla siebie prawo bezapelacyjnej decyzji.

Najpierw próbują podzielić Europę na dwie kategorie państw. Do pierwszej mogą należeć te, które bez zastrzeżeń przyjmują dyktando amerykańskie, lub też skłonne są je przyjąć, kierując się zasadą prymitywnego oportunizmu. Do drugiej zaś kategorii mają należeć te, które w trosce o swoją przyszłość, o spokój i bezpieczeństwo, przeciwstawiają się dyktandu amerykańskiemu, które prowadzi do uprzywilejowania Niemców w Europie. Dla „posłusznych” — Stany Zjednoczone mają w zanadrzu obietnice dolarowe dla „krnąbrnych” zaś groźbę pozostawienia ich własnemu losowi w ciężkim trudzie odbudowy. To jest właśnie praktyczne realizowanie zasady równości i wolności w stosunku do innych narodów ze strony Stanów Zjednoczonych.

Nie róbmy zestawień z Rosją Radziecką i krajami wschodniej i środkowej Europy, które wprowadziły u siebie system demokracji ludowej, likwidując władzę obszarników i przemysłowców, co jest śmiertelnym grzechem w oczach Stanów Zjednoczonych. Ale zapytajmy, jak wygląda traktowanie Francji i Wielkiej Brytanii, należących przecież do „zaprzyjaźnionej” rodziny? Weźmy chociażby sprawę Zagłębia [illegible] hry, z którego Amerykanie [illegible] uczynić dźwignię w procesie odbudowy Niemiec.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii zostali „zaproszeni” do Waszyngtonu, gdzie „wolno” im będzie przyjąć amerykańskie warunki. A Francja będzie „wysłuchana” w Waszyngtonie już po rozmowach amerykańsko - brytyjskich. Przysłowiowa musztarda po obiedzie.

Bardzo swoisty to rodzaj równości i wolności narodów w amerykańskim wydaniu.

[illegible]

Górnicy rywalizują z włókniarzami

w podnoszeniu wydajności pracy

Z inicjatywy Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników załogi kopalń przystąpiły do szlachetnego współzawodnictwa w dziedzinie podnoszenia wydajności pracy.

Dzięki tej szlachetnej rywalizacji w szybszym tempie będziemy mogli doprowadzić do nasycenia rynku w artykuły przemysłowe, obniżki cen, oraz do podniesienia realnej wartości zarobków robotniczych

Pierwszy krok w kierunku zapoczątkowania tej rywalizacji uczynił rębacz kopalni „Jadwiga” w Biskupicach ob. Pstrowski, który rzucił wszystkim górnikom wezwanie do pobicia jego rekordu wydajności, wynoszącego 250 proc. normy produkcyjnej.

O zrozumieniu tej akcji świadczy odzew, jaki padł na wezwanie rębacza z kop. „Jadwiga”, ze strony pracowników kopalni „Mysłowice”.

Na czoło podejmującego się tego wezwania wśród górników mysłowickich wysunął się rębacz Prysztacki, który wraz z Janem Cholewą i trzecim ładowiczem pobił rekord Pstrowskiego, wykonując około 308 proc. normy.

Obecnie poczynają się organizować coraz to nowe zespoły, tak że w niedługim czasie cały przemysł węglowy objęty będzie szlachetnym współzawodnictwem w pracy.

W tym kierunku czyni zresztą starania Centralny Związek zawodowy Górników, który wystąpił z inicjatywą, aby do rywalizacji w kierunku podnoszenia wydajności pracy przystąpił również przemysł włókienniczy.

Włókniarze przyjęli projekt górników i prawdopodobnie już od dnia 1. września br. robotnicy obydwu przemysłów przystąpią do walki, o lepsze wyniki w pracy.

W dniu wczorajszym do Katowic przybyła delegacja Związku Zawodowego Włókniarzy, którzy odbyli konferencję z przedstawicielami Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, z prezesem tow. Szczęśniakiem na czele.

Uzgodniono już sam fakt przystąpienia do rywalizacji. Obecnie jeszcze toczą się pertraktacje, celem ustalenia technicznych warunków szlachetnego współzawodnictwa.

Ponieważ zapowiedź rywalizacji między górnikami a włókniarzami wywołała duże zainteresowanie w masach pracowniczych całej Polski, o przebiegu jej będziemy stale informowali obszernie naszych Czytelników.

Tak to zapoczątkowany swego czasu wyścig pracy młodzieży górniczej przekształcił się się w rywalizację zespołową całych załóg kopalnianych i włókniarzy.

Z naszej strony na marginesie prowadzonych rozmów w sprawie współzawodnictwa górników i włókniarzy, musimy dodać, że zadaniem Związku Górników jest nadać tym formom współzawodnictwa charakter planowy i przemyślany we wszystkich jego przejawach. Będzie więc określony naszym zdaniem czas trwania współzawodnictwa, zobowiązania poszczególnych zespołów pracowniczych z uwzględnieniem możliwości technicznych zakładu, oraz muszą być ustalone ściśle formy kontroli.

Decyzja o przyznaniu pierwszeństwa danemu zespołowi następować będzie niewątpliwie wspólnie przy udziale Związku Zawodowego i kierownictwa danego [illegible].

Współzawodnictwo wymaga poza tym szczegółowego przemyślenia nowego systemu płac akordowych, któryby uprzywilejował robotników i całe zespoły, przekraczające normy produkcyjne.

Nie ma wątpliwości, że Związek Zawodowy Górników wszystkie te elementy weźmie pod uwagę, przy ustaleniu warunków szlachetnego współzawodnictwa.

Górnicy znowu więc, jak zwykle kroczą na czele w procesie podnoszenia naszych możliwości produkcyjnych.

WARSZAWA

Cenne leki

za skórki królicze

WARSZAWA. — Nadeszły ostatnio z Ameryki Północnej leki w większości medyczne w pozostałej części weterynaryjne. Są to bardzo wartościowe i rzadkie u nas specyfiki gotowe, bądź surowce do wyrobu w kraju potrzebnych lekarstw.

Wartość całego transportu według polskich cen rynkowych wynosi 12 milionów złotych.

Leki te przyszły jako zapłata za skórki królicze, wysłane na podstawie umowy kompensacyjnej z firmą nowojorską w kwietniu bieżącego roku przez Dział Hodowlany [illegible] Przemysłowo - Rolnego.

Szewscy z Wrocławia

na biedne dzieci

WROCŁAW — Na jednym z zebrań cechu szewców we Wrocławiu zapadła uchwała, zobowiązująca każdego członka cechu do dostarczenia przynajmniej po jednej parze obuwia dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej Wrocławia.

Specjalna komisja zbiórkowa zebrała dotychczas przeszło 50 par bucików oraz ponad 40 tornistrów szkolnych, ofiarowanych [illegible]

Jak pracuje Okręgowa Mleczarnia

Spółdzielcza w Krakowie

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza powstała dwa lata temu w 1945 roku. Ten dwuletni okres jest okresem wspaniałego startu placówki, zrzeszając w szeregach swoich członków spółdzielcze zlewnie mleka i gminne spółdzielnie samopomocy chłopskiej. Poza 24 punktami zbioru mleka, z mleczarnią spółdzielczą związanych jest 2.500 rolników dostawców.

Teren działalności tej spółdzielni obejmuje powiat krakowski i częściowo powiaty miechowski i olkuski. Najdalszy punkt odbioru znajduje się 35 km od Krakowa. Spółdzielcze zlewnie, poza odbiorem mleka bezpośrednio od rolników, przyjmują jeszcze mleko zebrane na podzlewniach tj. w najbliższych okolicznych wsiach. Aby uniknąć zniszczenia tego łatwo psującego się towaru mleko do zlewni przewożone jest furmankami, stąd do centrali samochodami lub koleją. System ten niewątpliwie pociąga koszta, pochłaniające prawie 7 proc. ogólnych kosztów, ale jest gwarancją świeżości mleka.

WYMOWA CYFR.

W roku 1945 mleczarnia zebrała 1.545.503 litry mleka, z czego 192.740 litrów mleka wolnorynkowego, resztę jako mleko kontyngentowe o przeciętnej zawartości tłuszczu 1,7 proc. Ogólny obrót wyniósł 5.067.072 złotych, przy udziałach własnych 3.200 zł. W roku 1946 dostawa mleka wyrażała się w sumie 1.053.618 litrów, z czego mleka wolnorynkowego przyjęto 639.899 o zawartości tłuszczu 2,91 proc. Obrót ogólny wyniósł 18.497.587 zł.

Pierwsze półrocze b. r. wskazuje na znaczny wzrost obrotu spółdzielni, przy równoczesnym utrzymaniu wysokiego procentu tłuszczu w mleku.

W pierwszych 6 miesiącach b. r. spółdzielnia przeprowadziła 706.788 litrów mleka przy obrocie 24.932.072 zł.

Te wyniki, osiągnięte w dwóch latach pracy, zasługują na pełne uznanie. Okręgowa mleczarnia powstała bowiem w warunkach ciężkich, bez jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz, napotykając w pierwszym rzędzie na trudności finansowe, brak sklepów i brak transportu.

NIEBEZPIECZEŃSTWO DZIKIEGO HANDLU.

Na terenie miasta Krakowa zakorzenił się dziki handel mlekiem i to przeważnie mlekiem zafałszowanym. Wskutek nieprzestrzegania ustawy o mleczarstwie cały handel mlekiem w mieście znajduje się w rękach handlarzy spekulantów. Te warunki nie odpowiadają naturalnie wymogom higieny i nie sprzyjają uporządkowaniu rynku nabiałowego. Należy się spodziewać, że Zarząd Miejski zainteresuje się tym zagadnieniem, które leży w interesie zdrowia i dobra mieszkańców miasta.

Drogą zorganizowaną przez spółdzielnie, pokryte jest zapotrzebowanie Krakowa zaledwie w 5—8 proc. Interwencje Okręgowej Mleczarni spółdzielczej nie mogą odnieść właściwego skutku przez brak własnych sklepów. Nielegalny handel mlekiem powoduje duże straty dla państwa przez niepłacenie opłat i podatków.

Istnieje jeszcze niebezpieczeństwo w stosunku do zdrowotności dzieci. Zagadnienie to od strony społecznej powinno spotkać się ze szczególnym zainteresowaniem ze strony zarządu miasta, zwłaszcza przy zaopatrywaniu miejskich instytucyj, szpitali, żłobków, sierocińców itd.

Doraźne, niekonsekwentne kontrole nie dadzą rezultatu o ile nie będą poparte natychmiastową egzekutywą w formie konfiskaty mleka i naczyń. Wszyscy handlarze po ostatnich kontrolach, zgodnie z ustawą o nabiale, noszą mleko w bańkach oznaczonych niebieskim paskiem, jako mleko zbierane. Przy nieświadomości społeczeństwa sprzedają je za mleko pełnowartościowe, biorąc za litr 35 zł. lub więcej, podczas gdy faktyczna wartość jego wynosi zaledwie od 18 — 20 zł.

PROBLEMY DNIA.

Specjalne zagadnienie dla Okręgowej Mleczarni spółdzielczej przedstawia dostawa mleka w ramach zakupu na fundusz aprowizacyjny. Akcja ta jest ale mimo to jest prowadzona przez mleczarnię jako zasadniczy obowiązek społeczny. Cena, płacona przez fundusz aprowizacyjny była i jest na przestrzeni szeregu miesięcy niższa niż cena rynkowa. Jako przykład może posłużyć fakt, że cena w miesiącu lipcu wynosiła 27 zł za litr, płacona mleczarni za mleko 3 procentowe, podczas gdy mleczarnia płaci rolnikowi za takie mleko w granicach od 25,50 — 29 zł.

Najważniejszym zagadnieniem mleczarni w tej chwili jest brak własnego aparatu sprzedaży. Sprzedaż hurtowa eliminuje jakikolwiek wpływ mleczarni na kształtowanie się ceny mleka na rynku, a przy braku własnych sklepów nie pozwala na rozszerzenie sprzedaży do tych granic, które pozwoliłyby na właściwą rolę regulatora cen mleka.

Kraków posiadał przed wojną 6 sklepów nabiałowych spółdzielczych, urządzonych według wszystkich wymogów i przepisów ustawy mleczarskiej (ściany kafelkowe, lodówki itd.). Sklepy te były prowadzone przez Małopolski Związek Mleczarski.

W czasie okupacji władze niemieckie odebrały spółdzielczości wszystkie sklepy bez odszkodowania, przydzielając je Niemcom względnie niemieckim instytucjom gospodarczym. Sklepy te zostały przejęte, po uzyskaniu wolności, przez niektóre instytucje. I tak przy Pl. Szczepańskim i ul. Krowoderskiej sklep przejęła spółdzielnia „Praca”, sklepy przy ul. Siennej, Sienkiewicza, Kalwaryjskiej i Grzegórzeckiej spółdzielnia „Jedność”, przy Długiej i Rakowickiej spółdzielnia kolejarzy itd.

Okręgowa Mleczarnia spółdzielcza planuje w bieżącym roku otwarcie trzech sklepów z ewentualną pijalnią mleka. Brak odpowiednich kapitałów nie pozwala na wprowadzenie w tym okresie większych ilości placówek.

Być może, że w przyszłości sieć sklepów Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej, przy poparciu właściwych czynników, przywrócona będzie do stanu przedwojennego i w ten sposób utrzymany będzie wpływ na rynek mleczny, dający w konsekwencji stałość cen przy zagwarantowanej jakości i zdrowotności mleka.

M. K.

Za broń w ulu

powędrował do „ula"

(S) Władysław Tomczyk z Maszyc w 1945 roku nabył okazyjnie krótką broń na dworcu kolejowym. Tomczyk, mimo dwukrotnej amnestii, ogłoszonej w pismach, nie ujawnił broni. Pewnego dnia organa bezpieczeństwa poszukiwały w Maszycach złoczyńców i m. in. dokonały ścisłej rewizji w zabudowaniach matki Tomczyka.

Ku zdumieniu wszystkich, po [illegible] jednego z uli, okazało się, że ten zamiast pszczół i plastrów miodu, mieści w sobie rewolwer oraz 21 naboi.

Rejonowy Sąd Wojskowy przyjął, że oskarżony wykazał dużo złej woli, gdyż miał możliwość bezkarnie ujawnić broń, i skazał oskarżonego na 7 lat więzienia, wymierzając karę stosunkowo łagodną w trybie doraźnym tylko dlatego, że oskarżony nie należał do organizacyj podziemnych. Bronił z urzędu mec. Jerzmanowski.

Kto poda informacje

o zaginionych żydowskich artystach — plastykach

(K) W czasie okupacji hitlerowscy barbarzyńcy nie tylko mordowali ludzi żydowskiego pochodzenia, ale palili i niszczyli doszczętnie z szatańską precyzją twórczy dorobek żydostwa w Polsce.

Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych przystąpiło do opracowania twórczości żydowskich artystów - plastyków w Polsce od lat dawniejszych do obecnych czasów. Komitet redakcyjny z ob. Józefem Sandlem wydaje leksykon Żydów - plastyków. Wobec zniszczenia wszystkich archiwów praca ta napotyka na trudności ponieważ nie ma bliższych danych o przeważnie zaginionych artystach - plastykach pochodzenia żydowskiego.

Dlatego też Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych apeluje do społeczeństwa zarówno żydowskiego jak i polskiego o przyjście z pomocą przez udzielanie informacyj, dotyczących daty urodzenia znanych mu artystów plastyków, przesłanie fotografii lub reprodukcji prac żydowskich artystów, czasopism, książek i gazet oraz o podanie odpisu lub miejsca, gdzie kto o jakichkolwiek żydowskich artystach - plastykach w Polsce napisał.

Sądzimy, że w tej tak trudnej rekonstrukcji dorobku kulturalnego niedobitków społeczeństwa żydowskiego, które cudem ocalały w dziejowej zawierusze faszystowskiego terroru inicjatywa Towarzystwa spotka się z zasłużoną pomocą.

Informacje należy przesyłać na adres Towarzystwa. Warszawa, ul. Sienna 60, pokój nr 55.

Młodzież polska z Berlina

gościem krakowskiego RTPD

(A) Do Krakowa przybyła wycieczka młodzieży polskiej z Berlina w liczbie 176 osób.

Członkowie wycieczki — młodzież od 12-u do 20 lat — to dzieci robotników polskich, którzy przed rokiem 1939-tym wyemigrowali do Niemiec w poszukiwaniu zarobku.

Wycieczka bawi na terenie Polski od lipca, a tym samym główna część pobytu przypadła na Warszawę i jej okolice.

W Krakowie młodzi goście krakowskiego Oddziału RTPD zwiedzą zamek Wawelski, muzea i zabytki sztuki. Projektowane jest również zwiedzenie Wieliczki, Bochni i okolic Krakowa. Po dwudniowym pobycie uczestnicy wycieczki udadzą się do Oświęcimia, aby tam złożyć wieniec, a następnie udadzą się do Zakopanego.

Przybycie młodzieży polskiej z Niemiec ma szczególne znaczenie. Przede wszystkim spowoduje on nawiązanie ściślejszej łączności z krajem ojczystym, co jest rzeczą niezwykle ważną w okresie wzmożonej repatriacji rodzin polskich z zagranicy, a szczególnie właśnie z Niemiec.

Na pomnik Tow. Ignacego Daszyńskiego

(K) Apel, rzucony przez Komitet budowy pomnika - grobowca Trybuna Ludu Tow. I. Daszyńskiego, znalazł swój oddźwięk w składkach, które zaczynają napływać do MK PPS w Krakowie. Okres urlopowy okres wczasów nie sprzyja tempu w jakim powinien rozwijać się ruch składek, przeznaczonych na ten cel. Nie wątpimy jednak, że pamięć o Wielkim Wodzu Socjalizmu będzie zadokumentowana wielkim łańcuchem zbiórkowym, w którym wszyscy towarzysze wezmą udział.

Prace, rozpoczęte nad realizacją celu, postawionego przez Komitet budowy pomnika, są w toku. Aby ich nie przerywać i ułatwić szybką ich realizację, składki muszą przybrać charakter masowy. Jesteśmy przekonani, że apel Komitetu należycie zrozumiany i oceniony, przyniesie pełne rezultaty, których dowodem jest zapoczątkowany u nas łańcuch zbiórkowy.

Ostatnio wpłacili na ten cel następujący towarzysze: wezwany przez tow. Kubanka Franciszka tow. Fleischman Franciszek składa 1000 zł. i wzywa tow. Klotzena Mariana, Siekańca Kazimierza i Zapiórę Stefana.

Tow. Stręk Jan, wezwany przez tow. Buclana, złożył 500 zł i wzywa tow. Ciepielową, Mialluszową, Reimana, Lisa, Stanka, Kapustę, Hradila, Króla, Nagwizdę, Teleśnickiego, Kubickiego, Machnę, Wójcika, Tylka, Łajkę, Kaliocha, Jezierskiego, Ścibora K. i Ścibora E., Ścibora Adama, Gąsiorową Bronisławę, Bud. Wiktora i Alinę, oraz wszystkich aktywistów.

Tow. dyr. Czernikowski Edward złożył na ten cel 2.000 zł i wzywa tow. dyr. Grzymałowieckiego Stanisława. Tow. Tabiszewski Edward wpłacił 500 zł na wezwanie tow. Kubanka i wzywa tow. Lasska Adama, dyr. drukarni „Wiedza" w Chorzowie tow. Czaplgo i dyr. Wiśniewskiego Czesława.

Tow. Piątek Piotr, przekazując 500 zł, zawezwał towarzyszy z Komitetu Zakładowego PPS Tramwajarzy do wpłacenia możliwie tych samych sum.

Tow. Żołnicki Julian, przy wpłacie 100 zł, wezwał tow. Staszkiewicz, Odrzywolską i prof. Dobrowolskiego do wpłacenia

Subwencje

na zakup inwentarza dla przesiedleńców

(K). Wojewódzka Rada Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego przyznaje zamierzającym się przesiedlić na Ziemie Odzyskane lub tereny polemkowskie a nie posiadającym żywego inwentarza bezzwrotne subwencje w wysokości 50 tysięcy złotych na zakup tego inwentarza.

Zapomoga musi być wykorzystana przed przesiedleniem tzn. inwentarz powinien być zakupiony z zapomogi na terenie opuszczanym a następnie przewieziony na miejsce osiedlenia się.

Podanie o zapomogi należy kierować przez Powiatowe Rady Narodowe do Wojewódzkiej Rady Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego.

Z Rejonowego Sądu Wojskowego

(S) W Rejonowym Sądzie Wojskowym w Krakowie odbył się proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób, członków nielegalnej organizacji, wchodzącej w skład bandy „Ognia". Banda dokonała całego szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku, kilku napadów na funkcjonariuszy MO i UB przyczym 1 z funkcjonariuszy UB został zamordowany.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Jan Wróbel, Jan Sral i Marian Czulak na karę śmierci z zamianą na 15 lat więzienia, na mocy amnestii. Z uwzględnieniem amnestii skazani zostali: Roman Mikołajczyk i Kazimierz Salen po 6 lat, Józef Kościelniak na 4 lata, Edward Klempk, Władysław Rogala, Janina Polaszek, Henryk Haldas i Czesław Kostela po 3 lata więzienia.

Kursy maturalne korespondencyjne

Stołeczny Komitet OM TUR organizuje kursy domaturalne korespondencyjne, mające pomóc młodzieży szkolnej i eksternom w rzeczowym i metodycznym przygotowywaniu się do egzaminów maturalnych.

Kurs półroczny — obejmuje wykłady z języka polskiego, matematyki, fizyki, chemii, zagad. współczesnych filozofii, biologii, języki obce, historia, geografia gospod.

Kandydaci otrzymują z każdego wykładu skrypty. 2 razy w miesiącu przesyłają do Sekretariatu kursu zadane im prace, z brulionem przerobionych codziennie wykładów.

Zapisy przyjmuje Sekretariat kursu do dnia 15 września W-wa Mokotowska 24.

Jednocześnie Stołeczny Komitet OM TUR organizuje podobny kurs do małej matury. Zapisy jak wyżej.

Słuszna kara

dla zbrodniarza

(S) Franciszek Wacławek podczas okupacji wraz z innymi dokonał zabójstwa na całym szeregu jeńców wojennych w kopalni Jaworzno. Wydział Karny Sądu Okręgowego w Krakowie skazał Wacławka na karę śmierci.

Wacławek, za pośrednictwem swego obrońcy, wniósł kasację, została ona jednak odrzucona i wyrok wykonano.

Jednolity front krzepnie

Kraków pod znakiem konferencji aktywów PPS i PPR

(K) W ostatnich dniach na terenie Krakowa odbyło się szereg konferencyj aktywów dzielnicowych PPS i PPR. Tematem obrad były uchwały Rady Naczelnej PPS, sprawa jednolitego frontu oraz sprawa współpracy obu partyj robotniczych, których wysiłki idą ku utrwaleniu zdobyczy demokracji i dobrobytu klasy pracującej.

W dyskusjach liczne wypowiedzi dały wyraz wspólnej trosce o zagadnienia, związane ze światem pracy, o zacieśnienie wzajemnej współpracy w atmosferze zaufania i wzajemnego zrozumienia.

Rezolucje, uchwalane na tych zebraniach, są dowodem, że jednolity front, jako przykład dla mas pracujących świata i jako je[illegible] droga do szczęścia i dobrobytu polskiego proletariatu, [illegible] stał należycie zrozumiany i [illegible]mony i w prakty[illegible] da poważne rezultaty.

W szeregu ostatnich zebrań odbyła się wspólna konferencja aktywów PPS i PPR dzielnicy Krowodrza, gdzie PPS reprezentował w imieniu MK tow. Lis, zaś PPR tow. Pawlak. Tow. Lis omówił znaczenie reform PKWN-u oraz zagadnienia jednolitego frontu. Tow. Pawlak, nawiązując do jedności klasy robotniczej, podkreślił znaczenie współpracy obu partyj.

Po referatach wywiązała się o[ż]wiona dyskusja, w której, między innymi, brał udział tow. Bulsiewicz (PPS), oraz tow. Bratman, Drobot, Wałyga [illegible]czyk (PPR). Po odczytaniu rezolucji przez przewodniczącego zebrania tow. Sławowskiego i odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki, zebranie zakończono okrzykami na cześć jednolitego frontu i jedności klasy robotniczej.

×

W dzielnicy Grzegórzki — Dąbie — Łęk wspólną konferencję aktywu PPS i PPR otworzył tow. Waszkiewicz, sekr. dzielnicowy PPR, powołując na przewodniczącego zebrania tow. Wrońskiego [illegible] PPS. Do prezydium weszli tow. Bocian, przew. MK PPS oraz Waligóra, przedstawiciel PPR.

W imieniu PPS pierwszy [illegible] wygłosił tow. Bocian, analizując sytuację powojenną świata z uwzględnieniem sytuacji polityczno - gospodarczej w Polsce, podkreślając na tle tej sytuacji znaczenie jednolitego frontu PPS i PPR na drodze do utrwalenia władzy ludowej — umocnienia dokonanych reform i realizacji dalszej drogi do socjalzmu. Tow. Waligóra, mówiąc w imieniu PPR, podkreślił dotychczasowe osiągnięcia klasy robotniczej dzięki umowie o jedności działania.

W ożywionej dyskusji zabierali głos tow. Chedura, Biedroń, Godula, Jalch z PPS oraz tow. Gerwalaniec, wańców Kwaśny i Waszkiewicz z PPR. Dyskusja toczyła się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i szczerości wypowiedzi.

Po odczytaniu rezolucji, która została jednogłośnie przyjęta, zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

×

W sobotę, dnia 16 sierpnia b. [illegible] odbyła się odprawa aktywu dzielnicowego PPS i PPR w Prądniku Białym w lokalu PPS przy ulicy Krzywej 2.

Odprawę zagaił sekretarz Komitetu Dzielnicowego PPR, tow. Krzyżanowski, powołując na przewodniczącego tow. Jedynaka PPS [illegible] do prezydium tow. Hecke PPS [illegible] Ludwikowskiego PPR.

Na temat ostatnich uchwał Rady Naczelnej PPS dłuższy referat wygłosił tow. Radmacher PPS, a drugi tow. Sołtys PPR, nawiązując do współpracy między PPS i PPR.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad obydwoma referatami, [za]bierali głos tow. Krzyżanowski i Mleczko PPR, tow. Franczal [illegible] Jedynak PPS. Po dyskusji krótko i dobitnie przemawiał tow. Sołtys i Radmacher, po czym odczytano rezolucję, uchwaloną na ostatniej odprawie, która została przyjęta jednogłośnie.

Tow. Jedynak na zakończenie wezwał wszystkich aktywistów do niwelowania wszelkich nieporozumień między towarzyszami obydwu partyj, gdyż wówczas można skutecznie przystąpić do realizacji pracy nad ugruntowaniem zdobyczy klasy robotniczej.

Echo tragedii z okresu okupacji

na sali sądowej

(S) Podczas okupacji, prześladowani przez Niemców Żydzi, chcąc ratować życie, uciekali się [illegible] najrozmaitszych pomysłów. M. in., w Busku, pod Złoczowem niejaki Abraham Danziger, pod[czas] urządzania getta postanowił ratować siebie i najbliższych.

W tym celu w szopie swojego gospodarstwa dobudował podwójną ścianę, tworząc w ten sposób korytarz naokoło szopy do którego wchodziło się przez strych. Sam strych Danziger doskonale wyprzątnął, aby Niemcy widzieli, że nie ma tam nic ukrytego, a wejście do szopy umiejętnie zamaskował. Kiedy pewnego dnia zgromadzeni u Danzigera Żydzi zobaczyli ze strychu że Niemcy zbliżają się, zbiegli do owego korytarza, skąd przez szpary widzieli zarówno dziedziniec, jak wnętrze szopy.

I rzeczywiście Niemcy po krótkim pobycie na strychu przez ogród weszli do szopy, a ponieważ była pusta, nie wzbudziła najmniejszego podejrzenia. Żandarmi już wychodzili, gdy nagle asystujący żandarmom tłumacz zaświecił latarkę i wówczas dostrzegł znajdujących się za szparami ludzi. Tłumacz począł krzyczeć „heraus" i natychmiast strzelił kilkakrotnie za deski raniąc ciężko jednego z wyrostków oraz lżej nieco córkę Danzigera.

Przerażeni Żydzi wyszli ze swojej kryjówki w liczbie 12 osób [illegible] zostali zaprowadzeni na posterunek żandarmerii, a gdy w drodze jeden z ukraińskich żołnierzy pozwolił córce Danzigera uciekać, uważając, że nie jest podobna do Żydówki i może się ocalić. Wówczas tłumacz zatrzymał nieszczęśliwą ofiarę bestialstwa niemieckiego i pobił ją za to, że chciała się oddalić. Kolega Danzigera podał siebie i jego za murarzy, dzięki czemu ocaleli od śmierci, [illegible] jakimś czasie uciekli z m[illegible] pracy. Wszyscy pozostali w[illegible] młodą dziewczyną zostali [illegible] strzelani na pobliskim cmentarzu.

11 stycznia 46 r. w Krako[wie] Abraham Danziger spostrzegł między ludźmi osobnika [illegible] rym zdawało mu się, że rozpoznał owego tłumacza, niejakiego Germana. Danziger zawezwał milicję, która natychmiast aresztowała domniemanego sprawcę i osadziła go w więzieniu.

Na pierwszej rozprawie w Sądzie karnym Abraham Danziger stwierdził kategor. że oskarżony, Stanisław German, jest owym katem Żydów z Buska. Sąd powołał w międzyczasie szereg świadków, którzy zeznali, że w Busku znajdowało się kilku Germanów, przyczym jeden z nich był gajowym i stanowił typ fizyczny, uderzająco podobny do Stanisława Germana. Wszyscy [illegible] zeznawali, że Stanisław [illegible] nie miał nigdy nic wspól[nego] [illegible] Niemcami i był gorącym patriotą.

Sam Stanisław German twierdził, że był aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu w Sudetach w roku 1943. Ponadto był raz pobity przez hitlerowców za ucieczkę z pracy [illegible] kolei.

Gdyby została stwierdzona tożsamość Germana, zostałby [illegible] prawdopodobnie skazany na karę śmierci, ponieważ jednak świadkowie zeznali jednomyślnie, że oskarżony nie mógł by[ć] owym tłumaczem, a Danziger mógł się pomylić co do tożsamości oskarżonego — Sąd Germana uniewinnił.

Przewodniczył rozprawie [illegible] dzia Lewicki.

Tabela ekstraklasy piłkarskiej

(P). W ubiegłą sobotę i niedzielę [illegible] e rozegrano żadnych spotkań o wejście do ekstraklasy piłkarskiej.

Poniżej zamieszczamy ostatnią szczegółową tabelkę, która przedstawia się następująco:

GRUPA I

Wisła	12	23	71:6
Polonia (W-wa)	12	19	58:21
Polonia (Bytom)	12	19	49:20
KKS (Poznań)	12	13	59:25
Polonia (Świdnica)	11	11	24:22
Szombierki	12	11	23:27
Skra	13	8	24:52
Ognisko	13	6	27:7[illegible]
Motor	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II

Cracovia	14	22	60 17
AKS	14	22	46:18
Rymer	14	20	48:29
RKU	14	15	28:28
Pomorzanin	14	15	33:35
Gedania	14	14	41:35
Radomiak	14	13	38:[illegible]
ZZK	14	[illegible]	29:51
Orzeł	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Grochów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA III

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Garbarnia	12	20	44:14
Tęcza	12	12	[illegible]
Lublinianka	12	12	29:[illegible]
WMKS	12	10	23:[illegible]
Czuwaj	[illegible]	[illegible]	[illegible]
KKS Olsztyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]
PKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Najbliższa przyszłość okaże jakie zmiany zajdą w ugrupowaniu.

Francja — Czechosłowacja 91:77

PRAGA — W dniach 16 i 17 [illegible] m. na stadionie im. Masaryka w Pradze został rozegrany międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Francja, zakończony zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 91:77.

Wyniki techniczne są następujące:

[1]00 m Bally (F) 10,7; [illegible] Bally (F) 21,7; 400 m Lunisch (F) 48,6; 1,500 m Cevona (Cz) 3,50,8; 800 m Hansenne (F) 1.21,[illegible] 5.000 m Zatopek (Cz) 14,15; 11[0] m p pł. Maignam (F) 15 sek.; 400 m p/pł. Ariffon (F) 53,8, w dal Hisem (Cz) 7,21 m; w zwyż Damitie (F) 1.93 m; o tyczce Breitman (F) 3,80 m; kula Kalina (Cz) 15,04 m; dysk Knoutek (Cz) 46,35 m; oszczep Kiesewetter (Cz) 66.10 m, sztafeta 4×100 m Francja 41,7 sek., sztafeta Szwedzka Francja 1,57 min.

Rywalizowali w zbrodni...

Zbiry z Puchaczewa przed Sądem w Lublinie

LUBLIN. — Dnia 18 bm. rozpoczęła się w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Lublinie rozprawa przeciwko uczestnikom potwornego mordu masowego w Puchaczewie.

Na ławie oskarżonych zasiada 8 osób: **Szmydke Ludwik, Matusiak Witold, Bab Henryk, Wokuła Stanisław, Omyliński Włodzimierz, Elysiuk Lucjan i Wesołowski Stanisław i Podleśny Witold.**

Główni oskarżeni Niemiec łódzki Szmydke i Matusiak są bezpośrednimi sprawcami zbrodni puchaczewskiej.

Pierwszy zeznawał Szmydke [illegible] „Czarny Jurek". Przyznaje się [illegible] do popełnionych zbrodni. Nie ukrywa również, że jest volksdeutschem [illegible] do band[illegible]. Zdaniem oskarżonego działalność bandy zmierzała do przygotowania drogi Andersowi. Szmydke charakteryzuje stosunki między członkami bandy, **z których każdy starał się dokonać jaknajwięcej napadów.**

Mord puchaczewski przygotowany był przez „Ordona", „Żelaznego" i [illegible].

W napadzie brało udział ok. 14 ludzi. Przed akcją bandycką trójka urządziła naradę, po której zawiadomiła podwładnych, **że pójdą „rżnąć ludzi".**

Z kolei Sąd przesłuchuje osk. Podleśnego, którego zeznania są pełne wykrętów i kłamstw.

Dalszy ciąg rozprawy odłożono na dzień następny.

Ostateczna punktacja

mistrzostw Polski w piłce wodnej

Mistrzostwo Polski zdobyła drużyna „Polonia" (Bytom) — 16 pkt. st. br. 26:11.

„Elektryczność" (Warszawa) — 12 pkt., st. br. 28:17. 16.14.

5) KSZO — 9 pkt. [illegible] [illegible]:10.

[illegible] idą i utrwaleniu zdobyczy [illegible]

RADIO

CZWARTEK, 21 SIERPIEŃ 1947 R.

[illegible],00 Sygnał; 6.05 Gimnastyka; [illegible] Dziennik; 6,30 Muzyka; 6,50 Program; 6.57 Sygnał; 7,00 Muzyka, [illegible].15 Wiadomości; 7,35 Muzyka; 7,56 Informacje ogólnopolskie; 8,05 Skrzynka PCK; 8,15 Przerwa; 11,57 Sygnał; 12.06 Wiadomości; 12,10 „Melodie ludowe"; 12,25 Audycja [illegible]; 12,35 Utwory fortepianowe; [illegible]00 „Z mikrofonem po kraju"; 13,10 Muzyka obiadowa; 14.00 Informacje Polski Południowej; 14,15 Koncert życzeń; 15,00 Muzyka rozrywkowa; 15.40 Pieśni; 16,00 Dziennik; 16,20 Edel — Sonatina; 16.40 „Z naszej radiofonii"; 16,50 Pogadanka gospodarcza; 17,00 Muzyka dla wszystkich"; 18.00 Chwila muzyki; 18,10 Muzyka; 18.43 „Grają artyści radzieccy"; 19.00 Audycja TUR-u; 19,10 Audycja dla wojska poświęcona powstaniom Śląskim; 19,40 Pieśni Emanuela de Falla; 20,00 „Z szerokiego świata"; 20,15 Reportaż; 20,25 „Melodie włoskie". 21,00 Dziennik; 21.20 Reportaż dźwiękowy z procesu Mierzwy; [2]1,35 Rezerwa muzyczna; 21,45 Słuchowisko pt. „Krosienka"; 22,10 Wiadomości sportowe; 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; [illegible] Dziennik; 23,10 Program na dzień następny; 23.20 Fragmenty operowe; 23,58 Wiadomości i sygnał; [2]4,00 Hymn i koniec audycji.

PRZEGLĄD

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

MIEJSKI STARY TEATR — MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Szklana menażeria" Wiliamsa Tennesse — gościnny występ zespołu Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi.

TEATR „SCALA" TUR — godzina 20 — „Plecy" — komedia muzyczna Jerzego Jurandota.

W KINACH:

KINA OD DNIA 15-GO SIERPNIA

UCIECHA. Droga do nieba.

ŚWIT: Wilki Morskie (Flip i Flap).

WARSZAWA: Honolulu.

GDANSK: Upadek Japonii.

WOLNOŚĆ. San Demetrio.

WANDA: Miłość na lekarstwo.

APOLLO I SZTUKA: Pięciu zuchów.

POCZĄTKI SEANSÓW: Sztuka — 15.30, 17.30, 19.30; Świt i Uciecha — 15.30, 17.30 i 20.00; pozostałe kina — 16.00 18.00, 20.00.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (ul. Garncarska 1): 1. U źródeł energii elektrycznej. 2. Łąka w lecie. 3. Sowy. Początek seansów o [illegible] i 18,30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ (ul. Batorego 14 — w ogródzie): film radziecki pt. „Wołga - Wołga" [illegible] kronika aktualna. Początek se[ansu] o godz. 20. W razie niepogody film będzie wyświetlony w sali Towarzystwa o godz. 19

Dyżury nocne w aptekach krakowskich od dnia 16. 8. do 24 8. 47

„Pod Słońcem" — Rynek Gł. 42, „Pod Barankiem" — Mikołajska 4 im św. Teresy — Senatorska 5, Mgr. Zyborskiej — Długa 88, Mgr Michalika — Łobzowska 20, Mgr Liśkiewicza — Mogilska 18, „pod Złotym Słoniem" — Grodzka 17, „Pod Złotym Orłem" — Krakowska 9. „Niebieska" — Starowiślna 77. „Hygea" — Kalwaryjska 27.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 20 sierpnia — dr Forster Władysława — Retoryka [illegible] — tel. [illegible]-30.

Druk Drukarnia [illegible] w Chorzowie [illegible]

Warszawa prowadzi w rozgrywkach

o puchar im. śp. Józefa Kałuży

KATOWICE. — W ub. niedzielę i poniedziałek odbyły się dwa spotkania o puchar im. śp Józefa Kałuży W spotkaniach tych obydwaj wielcy faworyci i kandydaci na zajęcie pierwszego miejsca Kraków i Śląsk stracili po drogocennym punkcie. Jeśli Kraków może być zadowolony jeszcze z obrotu sprawy i wywiezienia jednego punktu ze stolicy to Śląsk uważać musi swój występ łódzki za niepowodzenie. Nie liczono się na ogół z tym aby rep. Śląska mogła nie wyjść zwycięsko z kampanii łódzkiej. Przecież w dotychczasowych trzech spotkaniach z Łodzią Ślązacy udowodnili swoją bezwzględną wyższość. Łódź ni enależy do potęg piłkarskich i daleko jej jeszcze właściwie do tego co zwykliśmy określać ekstraklasą.

Śląsk bezwzględnie do tej ekstra klasy należy.

Do trzech razy sztuka, trzy razy Śląsk był lepszy, a za czwartym potknął się. Punkt stracony w Łodzi będzie trudno odrobić i może on zabraknąć przy końcowym obliczeniu

Po trzeciej serii rozgrywek prowadzi w tabeli Warszawa, ale swojego przodującego stanowiska długo prawdopodobnie nie zdoła utrzymać, już następny mecz Śląsk - Kraków spowoduje zmianę leadera, bowiem jedna z tych drużyn w razie odniesienia zwycięstwa wydostanie się na czoło tabeli.

Po ostatnich rozgrywkach sytuacja przedstawia się następująco.

1) Warszawa	3	4	8:5
2) Śląsk	2	3	9:6
3) Kraków	2	3	7:5
4) Łódź	3	2	7.9
5) Poznań	2	0	3:9

NOWY REKORD Polski

POZNAŃ. — Rozegrane w niedzielę w Krotoszynie zawody pływackie między Pomorzem a Poznaniem, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Poznania w stosunku 120:60 pkt. Na zawodach tych pływaczka poznańska **Janasówna ustanowiła nowy rekord Polski na 200 m w styl. klas w czasie** [illegible]

Jeszcze jeden sukces

sportowców polskich w Pradze

PRAGA. — Występy polskich sportowców na festivalu młodzieżowym w Pradze przyniosły nam wiele sukcesów. Polacy we wszystkich konkurencjach w jakich występowali zajmowali czołowe miejsca będąc zespołowo najlepszą ekipą obok Czechów. Także koszykarze polscy nie pozostali w tyle i w dobrze obsadzonym turnieju zajęli drugie miejsce przegrywając w finale z doskonałą Koreą która uważana jest za jednego z kandydatów na czołowe miejsce w przyszłych rozgrywkach olimpijskich.

Drużyna polska wygrała z Triestem 31:24 (19:10), a w finale uległa Korei 15:35 (9:12).

Polscy lekkoatleci Dzwonkowski i Ślązaczka Wasilewska w ostatnim dniu startowali i w biegach długodystansowych Dzwonkowski mając 9 przeciwników w biegu na 5000 metrów zajął zdecydowanie pierwsze miejsce w czasie 16.14. Mistrzyni Polski w biegu na 800 metrów Wanda Wasilewska triumfowała także w Pradze zwyciężając w niezłym czasie 2 35,4.

Kłopoty płk. Reymana

Wielu powołanych, a nie ma kogo wybrać

Do meczu Śląsk — Łódź kapitan związkowy PZPN-u zdecydował o dodatkowym powołaniu na obóz następujących zawodników. Barańskiego z chorzowskiego AKS-u oraz Włodarczyka, Urbana, Cichockiego i Łącza

Tak więc ostatecznie obóz piłkarski w Nowym Targu zgromadzi elitę piłkarzy polskich w ilości 30 osób.

Kameleonowa forma piłkarzy stawia płk. Reymana przed ciężkim zadaniem wyboru z tej elity jedenastki, która rozegra w dniu 31 sierpnia w Pradze spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją.

Do spotkania tego przystępujemy bez żadnych szans, gdyż wg ostatnich meldunków z Pragi Czesi inaugurując jesienny sezon spotkań międzypaństwowych, wystawiają swą najlepszą jedenastkę zawodową, chcąc sprawdzić jej umiejętności, przed serią ciężkich spotkań międzypaństwowych z drużynami środkowoeuropejskimi.

Meldunki z boisk wskazują na wybitny spadek formy, nawet u takich „pewniaków" do reprezentacji, jak Gracz, Parpan, Jabłoński, Piec i inni, a mimo wszystko prawdopodobnie te same nazwiska znów znajdą się na liście ostatecznego składu reprezentacji. Historia się powtórzy — po przegranym meczu, prasa sportowa całej Polski, z punktu widzenia lokalnego, winę przypisze częściowo płk. Reymanowi, częściowo brakowi w reprezentacji swych miejscowych gwiazd, gdy rzeczywista przyczyna tkwi daleko głębiej.

Dwutygodniowy obóz prawdopodobnie poprawi tylko kondycję fizyczną naszych piłkarzy, lecz nie nauczy ich systemu gry, co dać może tylko długo planowa praca trenera zagranicznego o klasie przedwojennego Otta czy Aleca Jamesa.

Do tej chwili, do której PZPN nie zaangażuje trenera o t[illegible]j klasie, wszelkie wysiłki z góry skazane są na niepowodzenie i mają tylko charakter plastra, na chroniczne cierpienie powojenne polskiego footballu.

Grochów — KSRKU w Sosnowcu

SOSNOWIEC. — Zarząd KS RKU Sosnowiec komunikuje, że drużyna KS Grochów Warszawa postanowiła rozegrać rewanżowe spotkanie o wejście do ekstraklasy z KS RKU w Sosnowcu. Mecz odbędzie się w niedzielę 24 sierpnia o godz. 18-tej.

Ogłoszenia drobne

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 12 sierpnia 1947 r.
Sygn. akt. I. 1. Zg. 262/47

OGŁOSZENIE wszczęcia postępowania o stwierdzenie zgonu

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Dory Gut zam. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 11/7 wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu męża jej Chaima Guta, urodzonego dnia 18 sierpnia 1903 r. w Ustrzykach Dolnych, syna Majera i Adeli z d. Jarmark, zamieszkałego ostatnio w Krakowie - Czyżynach, który dnia 28 październik 1942 r wywieziony został przez Niemców z ghetta krakowskiego do obozu straceń w Bełżcu, gdzie miał zginąć.

Wzywa się wszystkie osoby które mogą udzielić o nim wiadomości, aby w terminie jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi, gdyż po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
Dr Emil Regniewicz mp.
(kr-754)

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 12 sierpnia 1947 r.
Sygn. akt I. 1. Zg 261/47

OGŁOSZENIE WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Jakuba Guta zam. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 11/7, wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu żony jego Reginy z Horowitzów Gutowej urodzonej dnia 5 stycznia 1909 r. w Rzeszowie, córki Dawida i Frandli z d. Safrin, zamieszkałej ostatnio w Krakowie-Czyżynach, która została dnia 29 października 1942 r. wywieziona przez Niemców z ghetta krakowskiego do obozu straceń w Bełżcu, gdzie miała zginąć.

Wzywa się wszystkie osoby które mogą udzielić o niej wiadomości aby w terminie jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi, gdyż po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
Dr Emil Regniewicz mp.
(kr-[illegible])

PODZIĘKOWANIE

Za wyrazy współczucia, wieńce i udział w pogrzebie mego ukochanego męża i dobrego tatusia

ś. p. **JERZEGO DANISZA**

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie szczególnie Oddział. Elektrowni, Zalodze „Huty Kościuszko", Radzie Zakładowej Orkiestrze i Przew. Ks. Wronie, współlokatorom domu i wszystkim krewnym i znajomym serdeczne Bóg zapłać!

W smutku pogrążona
Żona i Córka

Chorzów, dnia 18 sierpnia 1947 r. (1656)

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Katowicach
ogłosiła

przetarg nieograniczony

na dostawę:
70.000 szt. mioteł brzozowych zwykłych.
30.000 szt. mioteł brzozowych płaskich.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 9. b. r. godz. 10.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Zasobów D.O.K.P. w Katowicach, ul. Młyńska 22 pok. 28 (PAP 5451)

Laboratorium Fabryki A. Piasecki
Kraków, Wrocławska 17
zakupi natychmiast:
suszarkę elektryczną, piec muflowy, refrakrometr, polerymetr.
(kr-573)

»HELIOS« Górnośląska Fabryka Żarówek
Katowice, ul. Krakowska Nr 11
ogłasza

przetarg nieograniczony
na remont budynku w Katowicach

Podkładki ofertowe oraz informacj udziela biuro techniczne fabryki.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych należy składać w biurze technicznym do dnia 25. 8. 1947 r. do godz. 11-tej, gdzie w tymże dniu o godz. 12-tej odbędzie się przetarg.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić do kasy fabryki.

„HELIOS" Górnośląska Fabryka Żarówek zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, ograniczenie robót, podziału robót lub też unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań (3909)

KSIĘGARNIA
Kozub Władysława
KRAKÓW
Starowiślna 40
poleca podręczniki i przybory szkolne
Prowincja za zaliczeniem.
[illegible]

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Mieczysław Studencki
KATOWICE
ul. Stawowa 5, telefon 34870 i 34872
wyszkoliły tysiące kierowców w cza- [illegible]

„BEOMET" Bielska Odlewnia Metali w Bielsku
przyjmie od zaraz
rdzeniarzy i formierzy
(2447)

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach Wydział 1 Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. Ob. kanc sąd Szmidt zam. w Katowicach został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Klary Wojtyczka, ostatnio zam w Katowicach w sprawie z powództwa Karola Wojtyczki w Katowicach Brynowska 92 przeciwko Klarze Wojtyczka o rozwód i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w wymienionym procesie. Usiną rozprawę wyznaczono na 20 września 1947 r. godz 9,30 sala 70.

(—) F. Ordza
Kierownik Sekretariatu.
(PAP 5447)

PRACA

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO poszukuje od zaraz inżyniera budowlanego na stanowisko kierownicze, na kop. im. J Wieczorka w Janowie Śląskim. Zgłoszenia należy przesłać do Biura Personalnego Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego [illegible]

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane zatrudni majstra murarskiego, murarzy i robotni[illegible] Zgłoszenia: Katowice Krakowska 1. (2600)

SPÓŁDZIELNIA „Sport"
Kraków Rynek Gł. Nr 6
poleca po najniższych [illegible] i ubiory sportowe,
(kr-752)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione [illegible] kielówna Agnieszka Wyry, Główna 33 (9542)

KUPNO—SPRZEDAŻ

KUPNO, sprzedaż i naprawa sprzętu radiotechnicznego. „Radio Centro". Bielsko Kaz Wielkiego 8. (1458)

[illegible] litrowy dolno zaworowy, możliwie nowy. Zgłoszenia Kato [illegible]

Tysiące [illegible] **Twoje** ogłoszenie [illegible]

Szukasz pracy? Daj drobne [illegible]

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI
TO DEMOKRATYZACJA GOSPODARCZA
POLSKI